№ 79 — Rocznik XVII. Czwartek, 8 kwietnia 1875.

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biore Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów): od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém 9 mar. 13 fen., w Austryi 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Anglii 13 mar. 50 fen., w Szwecyi 16 mar. 50 fen., w Danii 12 mar. 20 fen., we Włoszech, w Szwajcaryi i Belgii 12 marek, w Turcyi 26 fr., w Ameryce 18 mar. 75 fen.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Adam Ciborowski, Rue des Beaux arts 10. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 7 kwietnia.

Tę samą scenę, jaką odgrywał rząd marszałka Serrano, odgrywa teraz rząd nowego króla hiszpańskiego. Kiedy nie powodziło się marszałkowi w wojnie z karlistami mimo szumnych zapowiedzi organów rządowych i kłamliwych wieści, że armia hiszpańska jak najlepiéj jest zorganizowaną, zaopatrzoną w dostateczną ilość broni i amunicyi a dowodzoną przez dzielnych jenerałów, kiedy mimo zwycięzkich telegramów zwycięztwa nie odnosił Serrano a nawet nie jednę poniósł klęskę, niepowodzenia i porażki wojsk hiszpańskich przypisywano wówczas głównie Francyi, sympatyi, jaką francuzcy legitymiści otaczali karlistów, dostarczając im i broni i pieniędzy. Nie przyznawano się do nieudolności i przyznać się nie chciano. Nie inaczéj dzieje się i teraz. Ciernistą nie była droga, jaką szedł do tronu król Alfons; Serrano bez przeszkód odstąpił mu miejsca, pronunciamenta jenerałów na rzecz Alfonsa szybko się ukazywały, ludność hiszpańska a mianowicie madrycka, znużona wojną z radością go przyjęła. Król Alfons tyle znalazł w Hiszpanii poparcia, jakiego się z pewnością nie spodziewał; jeżeli więc od chwili wstąpienia na tron nie utrwalił swoich rządów, nie zorganizował armii, większego w Hiszpanii nie zaprowadził ładu, jego z pewnością jest wina, jego doradzców i stósunków hiszpańskich. Mimo to jednakowoż znowu ciągłe dają się słyszeć skargi w prasie hiszpańskiéj, że teraz jak i dawniéj wichrzy Francya, że sympatye, jakie objawia legitymizm francuzki dla sprawy karlistowskiéj, główną są przeszkodą w uśmierzeniu wojny domowéj. Podnoszą to dzienniki hiszpańskie i berlińskie, mianowicie Epoca a paryzki korespondent Imperciala tak się rozpisuje. W hotelu des Reservoirs, t. j. w sali, w któréj odbywają się zwykle posiedzenia skrajnéj lewicy, wywieszone są obrazy don Karlosa i żony jego Małgorzaty, które mają być wylosowane pod dyrekcyą związku parlamentarnego tak zwanych cheveauxlegers. Na losach z cyniczną napisano odwagą, że pieniądze ze sprzedanych losów użyte być mają na zakupienie bateryi dla króla hiszpańskiego don Carlosa VII. Losowanie to jest nadwerężeniem międzynarodowéj neutralności; zapominają o tém legitymiści francuzcy — a Univers najobelżywszych używa wyrazów przeciwko Alfonsowi XII. i jenerałom hiszpańskim, popiera agitacye na rzecz karlistów i rozsiewa fałszywe telegramy. Daléj jeszcze idzie Epoca. Przyznaje ona, że rząd francuzki w obec stronników Karlizmu względniejszym się okazuje niż na to zezwala międzynarodowe prawo; ztąd téż spodziewać się można, że minister spraw zagranicznych i poseł hiszpański zwrócą na to uwagę rządu francuzkiego.

Z powodu zjazdu cesarza austryackiego i Wiktora Emanuela w Wenecyi dość zacięta toczy się polemika w dziennikarstwie. Nie przywięzywać wielkiéj wagi do tego spotkania, nie przypisywać mu znaczenia europejskiego i nie upatrywać zadatku trwałości pokoju można tylko, co być nieprzyjacielem porządku. Zjazd monarchów jest wedle prasy berlińskiéj następstwem przymierza trzech mocarstw północnych, którego nic zachwiać nie zdoła. Nie zerwą go też zdaniem Nat. Ztg. ultramontańskie pisma, które najwięcéj powstają przeciw rządowi niemieckiemu, jako autorowi tego dzieła przymierza. Pokój europejski — tak kończy organ narodowo-liberalny — na nowo poznał swoich przyjaciół i nieprzyjaciół.

Posiedzenie pruskiéj Izby poselskiéj zajmowało się wczoraj w trzeciém czytaniu obradami nad zawieszeniem subwencyi rządowych dla biskupów i duchownych. Przeciwko projektowi przemawiali, jak pod właściwą piszemy rubryką, posłowie Reichensperger, hrabia Praschma i Heeremann, w obronie projektu rządowego posłowie Kardorff i Gneist. W ciągu dyskusyi zabrał głos także minister Falk odwołując dawniejsze swoje twierdzenie, jakoby austryacki biskup Rüdiger odebrał polecenie z Rzymu zastósowania się do austryackich ustaw majowych. Projekt, jak się spodziewać było można, znaczną przeszedł większością.

Sejmy krajowe w Austryi rozpoczęły wczoraj posiedzenia. W czeskim sejmie krajowym stanęło dziewięciu czeskich posłów, na tyrolski sejm zjechali wszyscy deputowani z południowego Tyrolu. — Neue freie Presse cieszy się z tego nowego zwrotu i podnosi, że sejm czeski o sprawach czeskich nie będzie już obradował bez Czechów. W ogólności — tak kończy Neue freie Presse — spodziewamy się, że obrady wszystkich sejmów krajowych odbywać się będą spokojnie i że rząd w nich będzie mógł liczyć na poparcie swoich projektów.

Wiadomość, jakoby francuzki ambasador w Petersburgu, jenerał Leflô odwołany być miał za swéj posady, nie potwierdza się. Nie prawdziwe są również wieści o abdykacyi cesarza brazylijskiego.

Wiadomości urzędowe.

Nauczyciel gimnazyalny dr. Henryk Boksch w Międzyrzeczu powołany został jako nauczyciel wyższy do gimnazyum w Trzemesznie.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Września, 6 kwietnia.

(Składki powiatowe. — Rewizye mięsa. — Reklamacye. — Lombard. — Statystyka ludności.)

(A. B. C.) Stósownie do uchwały sejmiku powiatowego z dnia 26 marca r. z. wynoszą składki powiatowe na rok bieżący w tutejszym powiecie 71,400 marek. Z sumy téj przypada 29,198 marek na budowę prowincyonalnych żwirówek, niemniéj na umorzenie i oprocentowanie instytutów prowincyonalnych, 24,000 marek na koszta biurowe komisarzy obwodowych i remuneracye dla woźnych obwodowych, 35,400 marek na amortyzowanie i oprocentowanie pożyczki powiatowéj, udzielonéj na budowę żwirówek, lazaretu powiatowego i kolei oleśnicko-gnieźnieńskiéj, oraz 4402 marki na podatek komunalny. Z powyższych składek przypadają tylko 9964 marki na miasta Wrzesnia, Miłosław i Żerków, a reszta w ilości 61,436 sztuk téj idealnéj monety jest rozłożona na wsie.

W obec niebezpieczeństw, wynikających w skutek spożycia mięsa wieprzowego, zawierającego w sobie trychiny, ma odtąd każde mięso wieprzowe podlegać rewizyi za pomocą mikroskopów, do czego nas zobowiążą wydać się mające rozporządzenia regencyjne i policyjne. Rewizą trudnić się będą ustanowione przez władzę administracyjną osoby, które za to pobierać będą pewne podług taksy wynagrodzenie. W tutejszym powiecie trudnić się będą we Wrześni, Miłosławiu i Żerkowie rewizyą mięsa miejscowi aptekarze, lecz jest także konieczną potrzeba ustanowienia takich rewizorów po wsiach w powiecie i dla tego mają osoby, chcące przyjąć ten urząd, zgłosić się do tutejszego radzcy ziemiańskiego w czternastu dniach. Każdy rewizor sprawić musi z własnych funduszów potrzebny do poszukiwania w mięsie trychin mikroskop.

Do rozstrzygnięcia reklamacyi rezerwistów i obrońców krajowych z tutejszego powiatu celem odstawienia takowych podczas urochomienia armii wyznaczono termin na dzień 15 bm. zrana o godzinie 9 w Miłosławiu. Uwolnienie jest prawnie dozwolone tylko w rzadkich przypadkach. W dniu tym nastąpi także rewizya tych rezerwistów i obrońców krajowych, którzy w skutek choroby chcą uczynić rozbrat z karabinem.

Z dniem 1 bm. otworzono tutaj lombard prywatny; właścicielem jego jest jeden z tutejszych handlarzy żydowskich. Otworzenie lombardu w mieście naszém świadczy o biedzie materyalnéj, jakiéj tutaj nie brak. Gdyby lombard był własnością miejską, byłby dla niejednego chwilową pomocą, ale lombard prywatny żadnych nie przyniesie korzyści, a może szkodę dla wielu.

Podług ostatniego spisu ludności z dnia 1 grudnia 1871 r. liczy powiat wrzesiński 40,284 mieszkańców. Z téj liczby przypada na Wrześnią 3999 mieszkańców, na Miłosław 1889, na Żerków 1938, na obwód policyjny wrzesiński 8077, miłosławski 8566, żerkowski 6893 i strzałkowski 8922 mieszkańców. Podług spisu ludności w roku 1867 było w całym powiecie tylko 38,547 mieszkańców, a zatém liczba ich w czterech latach powiększyła się o 1737 mieszkańców. Z przewyżki téj sądzić możemy, że powiat wrzesiński powiększa się corocznie.

Po długiéj i ciężkiéj zimie mieliśmy wczoraj i dzisiaj piękne wiosenne powietrze. Obecny stan powietrza jest pożądany dla wszystkich a przedewszystkiém dla rólników.

Kraków, 5 kwietnia.

(Posiedzenie Rady miejskiéj. — Uwolnienie aresztowanych za broszurę „Słowianie baczność! — Zakaz sztuki teatralnéj, uwieńczonéj na konkursie. — Wiosna.)

(Q.) Chociaż na wielu punktach pobici, nie dajemy jednakże za wygraną. Spóźniona wiosna zawitała w naszy mury i spotkała się z oświadczeniem prezydenta dra Zyblikiewicza, iż jakkolwiek plany Sukiennic i szkoły żeńskiéj nie zostały przez komisye fachowe uznane za odpowiednie, nie przeszkodzi to jednakże rozpoczęciu robót około tych gmachów w jak najkrótszym czasie, gdyż autorowie planów podjęli się je przerobić, zaspakajając wszelkie wymagania komisyi, i te przeróbki już w ciągu bieżącego tygodnia ukończą.

Co do szkoły żeńskiéj zaszła jeszcze i ta trudność, że gdy dotąd brakowało tylko planu, w téj chwili zabrakło na nią także wyznaczonego miejsca. Na wniosek bowiem dra Weigla Rada miejska uchwaliła na czwartkowém posiedzeniu, żeby z uwagi, iż budowanie téj szkoły przy Szpitalnéj ulicy, będącéj jedną z głównych arteryi miejskiego ruchu, byłoby nieodpowiednie polecić komisyi uporządkowanie miasta wyszukaniem innego miejsca. Plan więc jest jeszcze po części w głowie budowniczego; miejsce, na którém szkoła ma być wzniesioną, jeszcze nie jest wiadome; wszystko to jednak nic nie szkodzi, budowa rozpocznie się w tych dniach. Wyznajemy, że nam się nie bardzo chce wierzyć w możebność tak szybkiego rozwikłania téj kwestyi i obawiamy się, żeby planu, gdy zostanie przerobiony, nie potrzeba było znowu przykrawać do miejsca, gdy to wynalezionem będzie. Jeżeli jednak Rada miejska, pan prezydent, komisya uporządkowania miasta, komisya techniczna, oceniająca plany, i panowie budowniczowie, którzy je poprawiają, wspólnemi usiłowaniami zdołają tego dzieła dokazać, najchętniéj pierwsi, z całéj duszy przyklaśniemy im i powinszujemy.

Jeżeli jednak możebném jest, że pan Pokutyński zdoła plan swój tak przerobić, żeby komisya biegłych już mu nic nie znalazła do zarzucenia, to większą daleko trudność stanowić będzie poprawienie planu Sukiennic przez p. Prylińskiego, temu bowiem planowi zarzucono przedewszystkiém bezmyślne pomięszanie wszelkich stylów i porządków architektonicznych; żeby więc plan taki mógł odpowiedzieć wymaganiom komisyi, musiałby być co do elewacyi zewnętrznéj przerobionym najzupełniéj da capo; co się zaś tyczy wewnętrznego układu, głównym zarzutem uczynionym przez specyalistów, był zupełny brak technicznéj znajomości architektury. Wewnętrzne zatém przerobienie planu wymagałoby zupełnie nowego utworu, a przytém może i uzupełnienia wiadomości technicznych, jakie projektujący posiada, co podobna na poczekaniu najtrudniéjby się dało uskutecznić.

Co do Sukiennic zatém, jakkolwiek szczerze byśmy pragnęli, ażeby ta sprawa już téj wiosny rozstrzygniętą być mogła, wyznajemy jednak, że na téj drodze — na drodze poprawiania planów p. Prylińskiego najzupełniéj się tego nie spodziewamy i uważamy to za daremne, stratę czasu, chyba że pod pozorem przeróbki będzie przedłożony plan jakiś zupełnie nowy i żadnego z poprzednim nie mający związku.

Rada miejska z wielkiém zadowoleniem przyjęła oświadczenie prezydenta co do kwestyi budowniczéj. Oprócz tego zawiadomił prezydent Radę o zatwierdzeniu przez namiestnictwo statutów straży ogniowéj, o zatwierdzeniu sądowém zapisu śp. Kaspra Żabowskiego, który cały swój majątek legował miastu na fundusze stypendyjne, a wreszcie odpowiedział na interpelacyą dra Warschauera w sprawie drożyzny mięsa. — W téj ostatniéj sprawie okazuje się, że przyczyną drożyzny jest zbyteczna liczba rzeźników, zbyt małe fundusze, jakiemi oni obracają, a nadto scentralizowanie ich w dwóch punktach miasta. Jako środek zaradczy proponuje prezydent utworzenie Spółki z częściowym udziałem gminy. Projekt takiéj Spółki ma być wkrótce przedłożony sekcyi magistratu.

W dalszym ciągu przyszła pod obrady sprawa urządzenia stawu na plantach w bliskości łazienek Marfiewicza, którą odesłano do komisyi, oraz kwestya podwyższenia płac nauczycieli. Sprawozdawca połączonych sekcyi szkólnéj i prawniczéj dr. Schmidt w ostatniéj sprawie usiłował wykazać, że miasto płaci więcéj nauczycielom niż według ustawy jest obowiązane. Całe to tłumaczenie opierało się na tém, że Kraków, który sam stanowi osobny powiat, nie jest obowiązany do płacenia dodatku powiatowego, tylko poprzestać winien na dodatku gminnym na cele szkólne przeznaczonym. W duchu tego zapatrywania uchwalono oświadczenie, które ma być przesłane radzie szkólnéj, że miasto zgadza się na podwyższenie płac nauczycieli w duchu zeszłorocznéj uchwały sejmowéj, ale że sądzi, iż to kosztem funduszów krajowych nastąpić powinno.

W końcu przyszła pod obrady jeszcze sprawa szkoły przemysłowéj, któréj reformę projektował radzca Muczkowski. Komisya specyalna zajmująca się tą sprawą postawiła wniosek częściowego zniesienia téj szkoły dla braku funduszów i niemożebność otrzymania odpowiedniéj subwencyi. Wniosek ten odesłano jeszcze raz do komisyi z poleceniem, aby przybrała do obrad dwóch rękodzielników i wzięła pod rozbiór kwestyą, czy nie należałoby zamiast częściowego znoszenia znieść zupełnie szkołę przemysłową, a na jéj miejsce zaprowadzić szkołę niedzielną i wieczorną.

Z wyjątkiem posiedzenia Rady miejskiéj i procesu Kirchmayera, który się zakończył wyrokiem skazującym oskarżonego na dwa lata ciężkiego więzienia, Kraków w dniach ostatnich nie wiele dostarczył materyału do korespondencyi.

Uwięzieni w sprawie broszury „Słowianie, baczność!" zostali zwolnionymi tymczasowo, drukarz pan Kornecki już przed tygodniem a domniemany czy téż rzeczywisty autor p. Malczewski wczoraj. Niektóre pisma lwowskie ogłosiły p. Malczewskiego ajentem moskiewskim, co się bez wątpienia nie mało przyczyniło do dłuższego przytrzymania go w areszcie prewencyjnym. Nieprawdą jest również, jakoby p. Malczewski w śledztwie całą swoją winę spędzał na drukarza, miał tylko zeznać, że drukarz mu powiedział, iż tutaj gorsze rzeczy drukowano a nic nikomu za to nie było.

Policya zabroniła przedstawienia sztuki uwieńczonéj na konkursie drugą nagrodą, a noszącéj tytuł: „Dramat bez nazwy." Z pomiędzy sztuk konkurso-

Serce kamienne.

POWIEŚĆ

osnuta na tle ostatniéj wojny węgierskiéj o niepodległość

przez

Maurycego Jokai'a.

Przekład dokonany z upoważnieniem Autora.

TOM IV.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 70, 71, 75, 76 i 78.)

Nie dopuścić wroga za Cisę — to było ich zadaniem.

Za tę świętą Cisę, któréj łożyszko i wtedy nawet jest granicą Węgier, gdy lód ścina jéj nurty. Stopa wroga nie powinna dotknąć lewego jéj brzegu.

Dwudziestego czerwca zastępy pospolitego ruszenia tysiącami przepływały Cisę.

Dzień był parny, gorący, słońce sypało żarem a niebo pobladło.

Na bladém niebie w południe cudowne ukazały się zjawiska.

Tarcz słoneczna rozlała się i otoczyła rozwartoustnemi zębami.

Fenomen ten zwą astronomowie „Coroną."

Potém w około słońca, ale w dalekim od niego odstępie ukazał się obłok świetlany, wielkie koło, którego część wewnętrzna kreśliła się blado-czerwoną, zewnętrzna zaś jasno-zieloną pręgą, jak to bywa w czasie tęczy. To „pierścień słoneczny."

Od wschodu równocześnie ukazało się drugie słońce, mgłą obłoków przysłonięte, równie blade i równie otoczone kręgiem promieni, tak że trudno było rozróżnić, które jest prawdziwém słońcem a które jego odbiciem.

Lud trwożyły te znaki na niebie. Nikt z żyjących nie widział nigdy nic podobnego. — Uczeni nawet znali z książek tylko takie zjawiska, a i im ściskało się serce dziwnemi przeczuciami na widok tego fenomenu, który raz tylko na wiek cały przypada.

To zapowiednia końca świata! szeptali sobie przesądni.

Bartłomiéj Lànghy dostrzegł, że lud w tych niebieskich dziwach dopatruje złowrogich przepowiedni. Żadna jednak ręka ludzka nie zdoła zmazać z nieba tych liter ognistych, chodzi więc o to tylko, by śmiałym zwrotem odczytać ludowi te zgłoski i jak ongi Konstantyn Wielki w pośród ognia bitwy wykrzyknąć: „In hoc signo vinces!" — W tym znaku zwyciężysz!

Siwowłosy kapłan pochwycił krzyżowy sztandar, stanął na szczycie pagórka i odkrył głowę.

Pragnął pomówić z Bogiem.

— Panie, co nam z niebios zsyłasz znaki, czy nam zwiastujesz przez nie zwycięztwo broni naszéj, czy nam oznajmiasz zatracenie? Czy na pociechę nam chciałeś ukazać, Panie, że i słońce ma przeciwnika, którego dłoń Twa potężna rzuca na strop niebieski, i dłoń Twa toż samo zeń ściera. Czyjeż będzie słońce, które Ty, Panie, zagasisz? O, zaiste, zostawisz na błękicie to, które rozlewa w okół błogosławieństwo, światło, życie i ciepło. Owo słońce, co stanęło na Twój rozkaz w dolinie Ajalon, dopóki nie ukończył bitwy wierny Twój naród; — to, które się zaćmiło i krwawym zapłakało deszczem wówczas, gdy boski Syn Twój konał na krzyżu, słońce naszéj ojczyzny, słońce co nam zwiastuje Twą boskość. Tak, to słońce Ty zostawisz, Panie. W duszy méj głęboką chowam wiarę że zjawisko to świetność nam oznajmia!

Sługa bożego słowa był już wtedy mocno rozgrzanym licznemi napomnieniami, które udzielał w ciągu dnia tego ludowi; żyły na skroniach mu nabrzmiały, oblicze jego promieniało nadludzką jakąś światłością.

Lud w głębokiém przejęciu słuchał z odkrytemi głowami téj rozmowy z Bogiem.

— Bo jeśli Twe znaki nie oznaczają chwały naszéj gwiazdy, wtedy, o Panie, nie dozwól mi więcéj oglądać Twego słońca. Nie każ mi żyć dłużéj, nie każ tułać się po téj ziemi, któréj nie mógłbym już nazwać mą ojczyzną. Pozwól mi, Panie, umrzeć tam, gdzie z méj dłoni wypadnie ta chorągiew.

I równo z temi słowy wypadła mu istotnie z rąk chorągiew, potoczył się, padł na wierzchołek pagórka i — nie żył.

Pan wziął go za słowo i spełnił jego prośbę. — Rosyanie podpisali już nań wyrok: pięćset knutów i deportacya na Sybir.

Pan chronił sługę swego i przed spełnieniem tego wyroku powołał go do siebie.

Nie było w tém nic nadprzyrodzonego, nic cudownego. Patologia umie nam wyjaśnić arcypowszednie takiego wypadku przyczyny. Było nieznośnie gorąco dnia tego, ów człowiek znajdował się pod wpływem gwałtownych wzruszeń i wreszcie od dawna skłonnym już był do apopleksyi.

Ale z powodu tego wypadku w niwecz poszła cała krucyata. Lud przerażony się rozbiegł.

I jeden już tylko pozostał nam krzyż, co mógł pomódz jeszcze — krzyż u rękojeści miecza. A i ten nie na długo już był pomocnym.

Z dwóch słońc, co w dniu 20 czerwca rozbłysły na niebie, nie pozostało na niém dawne.

Astronomowie tego nie dostrzegli — ale my o tém wiemy dobrze.

ROZDZIAŁ V.

Dobrzy, starzy przyjaciele.

Było to w nocy trzynastego sierpnia.

Oedön Baradlay przyglądał się z okien zamku Vilàgosvàr gwiaździstemu deszczowi na ciemno-szafirowém tle nieba.

Stara to a nie odgadnięta zagadka, czemu téj nocy 13-go sierpnia spada z niebios tysiące tysięcy gwiazd? Czemu rok rocznie téjże saméj nocy powtarza się ta cudowna meteorów iluminacya?

Oedön wiedział już, czemu téj nocy spadają takie gwiazd miryady.

Co więcéj, każdą spadającą umiał ochrzcić nazwą jéj właściwą osoby czy rzeczy.

Nie wszystkie te gwiazdeczki, co przebiegają widnokrąg, kreśląc za sobą ognistą drogę, spadają na ziemię. Wiele z nich zapala się tylko silném tarciem w parokręgu ziemi i daléj znów wędruje po niebieskim stropie. O, bo każda z nich ma własną swą drogę.

I daléj ciągnąc swe spotrzeżenia rozmyślał, ile to gwiazd spadających w noc dzisiejszą dalszą ma przed sobą jeszcze drogę, które z nich będą tak szczęśliwe, że ich nie zagrzebie ni ziemia, ni morze, że daléj iść będą swym torem i w sposobnéj chwili znów zabłysną, zajaśnieją.

Własnéj gwiazdy nie wliczał w owe szczęśliwe. Ona doszła już do kresu.

Skoro się stało zbytecznym na ziemi, lepiéj z niéj zniknąć zupełnie.

Armia węgierska tego dnia właśnie złożyła broń,

wych najpierwéj zatém ukaże się na deskach scenicznych komedya Jana Baptysty „Kupno i sprzedaż.“ Ma być daną wkrótce na benefis pani Wolskiéj.

Z dniem dzisiejszym po sześciomiesięcznéj zimie po raz pierwszy naprawdę zawitała do Krakowa wiosna połączona nawet z kilkunastostopniowém ciepłem, które w południowych godzinach dobrze się uczuć dało otulonéj zimowemi paletotami publiczności. Nagła ta zmiana temperatury tém bardziéj była uderzającą, że wczoraj jeszcze powracając z chwilowéj wycieczki do Wiednia, widzieliśmy całą drogę przez Morawę, Szląsk i Krakowskie pokrytą kilkucalową warstwą śniegu.

NIEMCY.

* **Berlin,** 6 kwietnia. Zanim Izba poselska sejmu pruskiego rozpoczęła na pierwszém po feryach wielkanocnych posiedzeniu poniedziałkowém obrady nad sprawami, na porządku dziennym umieszczonemi, zażądał głosu minister skarbu p. Camphausen i w te mniéj więcéj przemówił słowa: Już na posiedzeniu z dnia 19 stycznia wykazałem obszernie, jak się prawdopodobnie ukształtują stósunki finansowe 1874 r. Około połowy marca zamknięto stanowczo, jak zwykle, rachunki, a ja mam sobie za obowiązek podać wysokiéj Izbie liczby dokładne: na rok 1874 oznaczono ogólne dochody państwa na 232,258,017 tal., w rzeczywistości jednak wynosiły dochody 249,639,485 tal., były więc w stósunku do preliminowanych wyższe o 16,871,468 tal. Rozchody, które jak zawsze oznaczone były w téj saméj co dochody wysokości, doszły przy etatowym zarządzie do 241,694,726 tal., były więc wyższe o 8,936,209 tal. Obok tego etatowego zarządu istnieje tak zwany nadzwyczajny, który w r. 1874 nadzwyczajnie znowu był ważny, ponieważ zebrano sumę 80,193,504 tal.; przy tym samym jednak zarządzie wydano 81,340,804 tal., a przeto więcéj 1,147,700 tal. Przy zarządzie nadzwyczajnym składają się dochody i rozchody po największéj części z powtarzających się pozycyi. Pomiędzy rozchodami roku 1874 znajdowała się pozycya 1 milion talarów, która z specyalnego pochodzi stósunku. Prusy zawarły w r. 1874 traktat państwowy z rządem wielko-książęco oldenburgskim, wedle którego obowiązały się Prusy postarać się o to w przeciągu lat 10, aby koléj z Oldenburga na Damme do Minden wybudowaną została lub wypłacić rządowi oldenburgskiemu 1 milion tal. Ostatnia ta wypłata musiała być uskuteczniona w 1874 r., ponieważ kolei nie wybudowano. Do podanéj więc przewyżki w rozchodach przybywa przy zarządzie nadzwyczajnym suma 1,147,300 tal., przewyżka więc ogólna wynosi 10,084,009 tal. Przewyżka ta, potrącona z przewyżki w dochodach, pozostawia przewyżkę do dyspozycyi będącą 6,787,459 tal., którą, jeżeli inna wydaną nie zostanie uchwała, rezerwujemy dla rozchodów 1876 r. Przewyżki w dochodach rozdzielają się w ogóle na bardzo małą liczbę zarządów i to na zarząd górnictwa 7,143,895 tal., dochody brutto, jak się samo przez się rozumie, na zarząd kolejowy 3,087,224 talarów, na zarząd pocztowy 2,300,105 tal., na abluicye i sprzedaże 842,581 talarów, prócz tego zyskano jeszcze przez przemijające wypożyczenia zapasów kapitałowych obok oszczędności przez opłacanie prowizyi od długów państwowych 644,372 tal. Kilka tych pozycyi daje już przeszło 14 milionów tal. Do tego dochodzą jeszcze podatki stałe 1,011,000 tal., niestałe 132,000 tal., z drugiéj zaś strony zarząd ministerstwa sprawiedliwości z wielką przewyżką w rozchodach. Co do znacznego podwyższenia rozchodów, przypada takowe prawie wyłącznie na zarząd kolei i górnictwa, pierwszy wydał więcéj 5,436,991 tal., drugi 3,089,040 tal. W końcu przytoczę tylko jeszcze, że na budowę dróg żelaznych wydano w 1874 r. 30,331,704 tal.; rozchody tego konta są i nadal bardzo znaczne i dochodzą w pierwszym kwartale roku bieżącego do 24,000,000 marek.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby było trzecie czytanie projektu o zawieszeniu subwencyi państwowéj dla biskupów katolickich i duchownych. Z centrum wystąpiło 7 mówców przeciw projektowi a deputowani Jung, Kardorff i Gneist zapisali się do słowa za projektem. Pierwszy przemawiał deputowany Reichensperger, a powołując się na artykuł 15 konstytucyi, starał się wykazywać sprzeczność projektu z konstytucyą. Subwencya państwowa, płacona dotąd biskupstwom katolickim przez państwo, jest, zdaniem mówcy, niczém inném, jak tylko ekwiwalentem za zabrane dobra kościelne, a powstrzymanie téj subwencyi państwowéj byłoby aktem gwałtu urągającym się się majestatowi prawa. Właśnie dla tego, że od duchownych samych zależy zastósowanie do nich przedłożonego projektu, projekt wyznacza niejako nagrodę za odpadnięcie duchownych od kościoła. — Deputowany Jung bronił projektu w duchu swego stronnictwa i rządu i oświadczył przytém, że mając sposobność podczas świąt wielkanocnych poinformowania się o usposobieniu w téj mierze ludności nadreńskich prowincyi, przekonał się ku wielkiemu swemu zadowoleniu, że ludność nadreńska uważa przedłożony projekt za najwłaściwszą odpowiedź na ostatnią encyklikę papiezką. W wyższych warstwach katolickiego społeczeństwa prowincyi nadreńskich życzą sobie, zdaniem mówcy, jak najprędszego ukończenia obecnego zatargu państwowo-kościelnego, ale tylko na korzyść rządu. — Następny mówca hr. Praschma wystąpił z protestem przeciw projektowi nie tylko z obowiązku swego sumienia, ale i dla przeszłości Prus, jak się wyraził. Projekt przedłożony jest bowiem, zdaniem mówcy, naruszeniem równouprawnienia na polu wyznaniowém, dotykającém dotkliwie jedną trzecią ludności Prus. — Deputowany p. Kardorff uzasadniał zgodność projektu z konstytucyą a deputowany p. Heeremann oświadczył że następne pokolenie nie będzie miało w równéj mierze pojęcia o obecnym zatargu kościelno-politycznym i środkach wymierzonych przeciw katolickiemu kościołowi, jak obecne pokolenie nie może pojąć wszystkich procesów czarownic, ich paleniu, topieniu itd. — Następnie zabierał jeszcze głos minister Falk i dr. Gneist. Cały przebieg posiedzenia nie znany nam dotąd.

O ukończonych co fuldajskich konferencyach biskupów, nic nie doszło jeszcze do wiadomości publicznéj, a dzienniki berlińskie chętnie chciałyby dociec chociaż treści tylko uchwał pruskiego episkopatu.

Jak Magdeburger Ztg. donosi, pozostanie ks. Bismarck jeszcze do 14 lub 15 b. m. w Berlinie, bo w dniu 13 kwietnia są urodziny jego żony. Po 13 więc b. m. dopiéro uda się kanclerz niemiecki do Varzinu. Latem zaś wyjedzie ks. Bismarck na kuracyą do Kissingen, zkąd w razie podróży cesarza Wilhelma do Włoch, uda się z monarchą do Medyolanu.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń,** 5 kwietnia. Zapisaliśmy już w dniu wczorajszym wiadomość o przybyciu Franciszka Józefa do Wenecyi, gdzie na jego spotkanie oczekiwał już Wiktor Emanuel. Zanim dojdą nas bliższe szczegóły o pobycie austryackiego monarchy na ziemi włoskiéj i przyjęciu zgotowaném mu przez Wiktora Emanuela, podamy tu pokrótce wiadomości, jakie wyczytujemy w dziennikach i telegramach o téj podróży monarszéj. Otóż wjazd Franciszka Józefa do Tryestu był świetny a przyjęcie cesarza było ze wszech miar wspaniałe. Po przedstawieniach i przywitaniach, pierwszych objawach hołdu na dworcu kolejowym, udał się cesarz do rezydencyi, gdzie przyjmował duchowieństwo, generalicyę, oficerów sztabowych, naczelników władz cywilnych i wojskowych, reprezentacyą miejską, Izbę handlową i rozmaite korporacye. Na przemówienie burmistrza d'Angeli odpowiedział cesarz témi słowy: „Żywą radością napawają mnie objawy lojalności reprezentacyi miasta Tryestu. Nie wątpię, że reprezentacya ta przy każdéj sposobności potrafi rozwinąć skuteczną działalność, która z pewnością nie będzie jednym z ostatnich czynników, mających przyczynić się do rozwoju tego ogniska handlu austryackiego. Z uwagą i żywém zajęciem śledzić będę wszystko co się tylko wiąże z losami Tryestu. Panom zaś i całemu obywatelstwu zalecam wspieranie Mojego rządu, ażebyśmy tym sposobem mogli osiągnąć cel pożądany.“

Na przemówienie prezydenta Izby handlowéj Brülla odpowiedział cesarz w ten sposób: „Losy handlu w Tryeście leżą mi na sercu, nie przestanę poświęcać mu całéj Mojéj uwagi. Mam nadzieję, że usiłowania Mojego rządu uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem. Wspierajcie panowie ze swéj strony te usiłowania i krzewcie owe środki, za pomocą których prócz ułatwień obrotu może być osiągnięty także rozwój handlu. Cieszą mnie niezmiernie wyrazy lojalnego przywiązania, którem tryestska Izba handlowa już od dawna się odznaczała.“

Po posłuchaniach prywatnych odwiedził cesarz księżniczkę Würtembergską i małżonkę namiestnika br. Pino, poczem zwiedził muzeum Maksymiliana i młyn parowy Economo.

Austryacko-węgierski poseł przy Stolicy apostolskiéj hr. Paar wyjechał dnia 2 b. m. z Rzymu do Wenecyi na powitanie monarchy.

W Tryeście odbyło się w obecności Franciszka Józefa uroczyste odsłonięcie pomnika rozstrzelanego cesarza Maksymiliana, tak jak to już w dniu wczorajszym donosiliśmy.

Przy uroczystem odsłonięciu pomnika odczytano następujący dokument:

„Za panowania naszego dostojnego Pana Franciszka Józefa I. Cesarza Austryi i Apostolskiego króla Węgier, obchodzimy dziś uroczyście wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik, który za inicyatywą Rady miejskiéj, za współdziałaniem poniżéj wymienionego komitetu, za pomocą dobrowolnych datków wystawiony został na tym placu, zwanym „Józefa,“ aby następnym pokoleniom przekazać pamięć Maksymiliana I., arcyksięcia Austryi, cesarza Meksykańskiego. Arcyksiążę Maksymilian urodził się w zamku Schönbrunn pod Wiedniem dnia 6 lipca 1832, zaślubił dnia 27 lipca 1857 księżniczkę Marią Karolinę, córkę J. Mości zmarłego króla belgijskiego, Leopolda I. W roku 1854 objął naczelne dowództwo nad cesarską flotą które powierzył mu najdostojniejszy brat jego cesarz Franciszek Józef I. Od r. 1857 do kwietnia 1859 r. rządził jako jeneralny gubernator królestwem lombardzko-weneckiém. Od tego czasu aż do sierpnia mieszkał arcyksiążę w Tryeście, gdzie poświęcał się najzupełniéj sprawom marynarki aż do chwili wyjazdu z zamku Miramare w kwietniu 1864 r. Jego serdeczny i szczery współudział w sprawach Tryestu, jego książęca wspaniałomyślność i szczodrobliwość, jego zamiłowanie do wiedzy i sztuki zjednały mu miłość, poważanie i podziw Tryestyńczyków i wszystkich, którzy się doń zbliżyli.

Z długiego szeregu dzieł dobroczynnych podnosimy głównie: Stałe, znacznemi kapitułami wyposażone fundacye na zapomogi dla biednych a uczciwych rodzin w Tryeście, tudzież wspaniałomyślne zapomogi, jakie osobiście rozdzielał pomiędzy ubogich Tryestu, Istryi i Dalmacyi w wypadkach nagłéj potrzeby.

Zawsze dbały o wzrost Tryestu, wzbogacił on kosztownemi podarunkami miejskie muzeum zoologiczne, które nosi Jego Imię i otaczał takowe osobliwszą swą starannością nawet podczas swych rządów pełnych przygód. On to przyczynił się swą światłą i energiczną działalnością do wzmocnienia, reformy i reorganizacyi c. k. marynarki wojennéj, do urzędzenia nowych nautycznych akademii i zakładów, do założenia nowych warsztatów okrętowych i do rozwinięcia budowy okrętów, z czego w pierwszym rzędzie korzystał Tryest.

Nowe zasługi zaskarbił On sobie przez wyprawę c. k. fregaty „Novarra“ w podróż naukową naukową naokoło świata w r. 1857 i przez skuteczną ochronę handlu i okrętów handlowych.

Dostojne Imię Jego jest zapisane na czele listy założycieli pałacu dla sztuk pięknych w Wiedniu.

Zbudowanie kościoła t. z. Votivkirche w Wiedniu, jednéj z monumentalnych budowli rezydencyi, zawdzięczyć należy także Jego inicyatywie. On to przeistoczył opuszczoną wyspę Lacroma w Dalmacyi na miejsce zaludnione a na pustéj skale w pobliżu wybrzeża Grignano kazał Jego duch twórczy wznieść wspaniały zamek Miramare i otoczyć go wspaniałym parkiem. Tam zamieszkał w obliczu portu i miasta Tryestu.

Ztąd powołano go do dalekiéj krainy, gdzie ludowi rozdartemu wojną domową miał przynieść spokój i zbawienne urządzenia, ale szlachetne Jego przedsięwzięcia wynagrodzone zostały zdradą i śmiercią w mieście Queretaro d. 19 czerwca 1867, zkąd, w skutek zarządzenia Jego Najd. Brata, Cesarza Franciszka Józefa I. zwłoki Jego zostały przywiezione na fregacie „Novara“ pod dowództwem pełnego sławy, już zmarłego bohatera z pod Lissy, wiceadmirała Tegetthoffa, do Tryestu a ztąd do Wiednia i złożone w grobowcu cesarskim w kościele OO. Kapucynów.

Smutny i przedwczesny zgon Maksymiliana, poruszył do głębi mieszkańców Tryestu pomnych Jego wielkich zasług.

Ztąd też poszło, że w chwili, w któréj powstała myśl wystawienia pomnika w tém mieście, wszystkie klasy ludności rozwinęły szlachetne współzawodnictwo około wykonania tego dzieła.

Tu wyliczono osoby, które brały żywy udział w wystawieniu pomnika.

Podróż Franciszka Józefa z Tryestu do Gorycyi równała się tryumfalnemu pochodowi, jak pisze Presse. Wszystkie dworce przepełnione były ludnością witającą nieustającemi okrzykami monarchę. Na dworzec gorycki przybył Franciszek o 10 godzinie rano powitany przez miejscowe władze. Deputacya dam gorycki doręczyła mu przepyszny bukiet z kamelii fiołków. Po odbytym przeglądzie wojska zebrał cesarz oficerów około siebie i do nich miał krótszą przemowę w któréj z wielkiém uznaniem wyraził się o postawie wojska. O 6 godzinie wieczorem odbył się obiad, na który zaproszono ministrów i wszystkie znakomitości miasta. Miasto iluminowano wspaniale i urządzono nadto pochód z pochodniami. O 8 wieczorem ukazał się cesarz w wspaniale przystrojonym teatrze powitany hymnem narodowym. Na uczczenie monarchy dawano operę Marchettiego „Ruy Blas“. Nazajutrz już o 7 godzinie rano ukazał się cesarz na dworcu celem dalszéj podróży do Wenecyi. Powitany tam przez licznie zebraną publiczność, ministrów, naczelników władz i arcybiskupów, dziękował za zgotowane mu przyjęcie i serdecznie uściskał przy tém hr. Caronini, byłego swego nauczyciela. W przejeździe do Wenecyi przez Cormons, Udine i Treviro doznał austryacki monarcha równie serdecznego przyjęcia.

Presse donosi, że sesye sejmowe trwać będą tylko 5 tygodni i że 15 maja nastąpi ich zamknięcie.

FRANCYA.

* **Paryż,** 5 kwietnia. O stósunku ministra Dufaure do wiceprezesa gabinetu Buffeta i reszty gabinetu donoszą z wiarogodnych źródeł, że istnieje między nimi pewna różnica zdań, ale że takowa nie doprowadziła do nieporozumienia i prowdopodobnie nie doprowadzi. Dufaure jest samodzielnym człowiekiem i szanuje samodzielność swoich kolegów. W wydziale mu powierzonym przeprowadza swe zasady i przekonania, nie dając ucha żadnym namowom i radom, jak tego ostatni jego okólnik dowodzi, a koledzy jego wiedzą bardzo dobrze o tém, że nie trzeba się mięszać do jego rozporządzeń i administracyi. Już za prezydentury p. Thiersa był minister Dufaure znanym z samodzielności swego charakteru — i z tego — nie lubił — aby się ktokolwiekbądź mięszał do jego spraw i zamiarów. Z drugiéj zaś strony nie obchodzi ministra Dufaure postępowanie p. Buffeta i bynajmniéj w nie nie wgląda, tak że obadwaj mogą bardzo dobrze zasiadać w gabinecie nie wchodząc w drogę jeden drugiemu. Charakter samodzielny nieulegający żadnym wpływom ministra Dufaure'a i zachowanie się jego w obec całego gabinetu nie pozwala bynajmniéj tego rodzaju, aby mogły zakwestyonować w ogóle jedność i zgodę w ministerstwie a niektórzy twierdzą nawet, że właśnie stanowisko ministra p. Dufaure'a może się tylko przyczynić do utrwalenia ministerstwa Buffeta. Dla tego też coraz więcéj rozpowszechnia się przekonanie, że rozwój kraju w duchu umiarkowano-republikańskim rozpoczął się obecnie i że niebawem osiągnie jego najlepsze rezultaty. Przekonanie to podzielają już nawet bonapartyści i wielu z nich oswaja się z myślą, iż należy pogodzić się na teraz z rzecząpospolitą. Bonapartyści zamierzają zresztą w obec obecnego położenia rzeczy zorganizować się na nowo, ekeminister Rouher ma ustąpić z przywództwa a w miejsce jego ma młody syn Napoleona III objąć dalszy ster bonapartystowskiego stronnictwa. Pytanie tylko, czy p. Rouher tak dobrowolnie zrzecze się zajmowanego dotąd wśród cesarskiéj frakcyi stanowiska i czy w ogóle bonapartyści będą mogli jeszcze dalszą prowadzić w kraju agitacyą. Charakterystycznym pojawem obecnej sytuacyi jest i to, że najwięcéj czytane bonapartystowskie dzienniki jak Constitutionnel i Patrie zaczynają już przechylać się na stronę istniejącego rządu.

O zmianach dyplomacyjnych, które nastąpić muszą w skutek śmierci hr. Jarnac, francuzkiego ambasadora w Londynie, tak pisze Echo Universel: „Miejsce hr. Jarnac może zająć tylko taki dyplomata który używa rozgłośnéj sławy a nadto ma liczne stósunki w angielskiém wyższém społeczeństwie. Pod tym względem jest dwór angielski wielce wybredny. Posadę francuzkiego ambasadora w Londynie ofiarowano już margrabiemu Noailles, ale nie przyjął jej oświadczając, że reprezentując Francyą w Rzymie może daleko większe oddać krajowi usługi, aniżeli obejmując posadę po hr. Jarnac. Mówią dość głośno o nominacyi ks. d'Harcourt na tę posadę i o tém, że p. Chaudordy posłanym będzie prawdopodobnie do Petersburga w charakterze francuzkiego ambasadora.

Na postawienie Toulońskiego portu w obronny stanie przeznaczono 200,000 fr. Przy wjeździe do portu ma być ustawionych dwanaście tak zwanych obserwatorów zabezpieczonych przed armatnim ogniem. W pobliżu portu zbudowanym będzie nadto osobny park dla torpedów.

Minister wojny wydał w tych dniach rozporządzenie, aby nikogo z publiczności nie dopuszczano do oglądania rozpoczętych na dobre prac około fortyfikacyi Paryża. — Podpułkownik Vilette skazany na półroczne więzienie za udział w ucieczce Bazaine'a, odsiedział obecnie już swą karę i został w tych dniach puszczony na wolność.

OŚWIATA LUDOWA.

Na Oświatę ludową otrzymaliśmy marek trzy jako składkę roczną od p. dr. Kusztelana z Poznania.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Wenecya, 6 kwietnia. Obadwaj monarchowie powrócili dzisiaj po południu z Vigonza, gdzie ustawione były dwie dywizye piechoty, kompania inżynieryi, pułk bersaglierów, cztery baterye artyleryi i brygada kawaleryi. Po powrocie swym zrobił Franciszek Józef wycieczkę do Lido, przyjmowany przez ludność z wielkim entuzyazmem.

Oedön Baradlay nie należał do tych, co łudząc samych siebie, gonią za marą zwodniczą, za jakąś fata morgana.

On wiedział dobrze, że wszystko przemija — krom idei.

Obecna generacya odegrała swą rolę. Ale wywiązała się z niéj szczytnie. Idea pozostanie i żyć będzie.

Ci przecież, co za nią walczyli, muszą ginąć — muszą umierać.

Umrzeć muszą, bo już nic więcéj zdziałać nie mogą dla idei, za którą toczyli walkę, nic jéj dać więcéj prócz śmierci.

Takim był koniec wszystkich apostołów.

Wieniec męczeński jest koroną a Golgota tronem idei.

Oedön napisał pożegnalne listy do matki i żony, oznajmił im, że spokojnie oczekiwać będzie swego przeznaczenia, jak go w spokoju oczekiwali sędziwi Romy senatorowie, zasiadłszy w kurulnych swych krzesłach, nie zdolni myśleć o ucieczce.

Na dzień dzisiejszy tyle strat przypada, że nie godzi się opłakiwać straty pojedyńczego człowieka.

Z czasem ci, co dziś są dziećmi, urosną w mężów, a wtedy znowu świat zabrzmi ich wielkością.

Oedön z filozoficznym spokojem powziął swój zamiar a nie dzielił bynajmniéj trwożnego pospiechu tych, co dla osobistego ratunku starali się bronić jakimbądź wybiegiem.

On o tém nie pomyślał nawet, by najprzód zaopatrzyć się przezornie w paszport zagraniczny, jak to zrobiło wielu jego towarzyszy.

A potém cenił wysoko braminów za to, że bramin nigdy nie ucieka.

Uciekać — to rzecz Paryi.

Gdy tak w duchu zwał po imieniu wszystkie spadające gwiazdy, nagle stanęła przed nim u okna jakaś nieznana mu postać i zagadnęła:

— Czyś pan Oedönem Baradlay?

— Tak, panie. A kim pan jesteś?

— Nazywam się Walenty Schneiderius — pastor z Kukkersdorfu, i przynoszę panu list.

— Proszę wejść do mieszkania.

— Nie mogę. Spieszno mi i nie powinienem się tu zatrzymywać. Póki Rosyanie za nami, droga jeszcze wolna, wkrótce nią być przestanie.

Podał Oedönowi list i oddalił się spiesznie.

Oedön przystąpił z listem do stołu, na którym paliła się świeca.

Na kopercie poznał rękę Zebulona Tallérosy.

Rozdarł ją a zeń wypadła drukowana karta. List zaś zawierał co następuje:

„Kochany przyjacielu!

Nie zapomnę nigdy dobroci i przyjaźni, którąś mi okazywał. I życie tobie zawdzięczam; gdybyś mnie nie był zostawił, byłbym zginął niezawodnie. A i nieboszczyka-ojca twego byłem zawsze szczerym przyjacielem. Ale i bez tego nie mógłbym patrzeć spokojnie na zgubę tak wielkiego patryoty, jakim ty jesteś. Daj to Boże, abym mógł pomódz jeszcze wielu. Posyłam Ci więc angielski paszport, za pomocą którego łatwo dostaniesz się do Anglii. Paszport jest wizowany, wystawiony według wszystkich formalności, z wiernym rysopisem, nie brak w nim ani włoska, bom nie chciał, żebyś musiał obcinać sobie brodę lub wąsy dla uratowania głowy. Wiem z własnego doświadczenia, jak to boli. Wpisz nazwisko tylko, jakie Ci się podoba.

Spal list. Twój stary przyjaciel.
Wiesz już kto?“

List miał jeszcze dopisek.

„Uciekając, przemknij się na polską stronę. Po drugiéj stronie mogliby Cię poznać, ale tam nikt cię nie zna, Moskal nie widział Cię nigdy. Powiedz mu, że jesteś Anglikiem Algernon Smith; co on tam wie?“

Następowało nowe post scriptum.

„Pomyśl, że będąc za granicą może zdołasz co zrobić dla naszéj biednéj ojczyzny.“

Oedön wziął do rąk paszport. Był on w najdrobniejszych szczegółach zaopatrzony wszystkiemi wymagalnemi formalnościami; ostatnim był podpis głównodowodzącego rosyjskiéj armii. Pomyślano nawet o tém, aby miał pozór używanego już paszportu.

Oedön rzucił go na stół. Wstyd go było myśli, by go użyć można.

On miałby się ocalić ucieczką? Zawdzięczać swój ratunek litości człowieka, który dotąd stał w jego pojęciu tak nizko, którego uważał za bardzo śmieszną osobistość, którego wdzięczności niczem nie pozyskał? A teraz jemu ma zawdzięczać życie?

I jakież to życie jeszcze?

Jestże to życie warte tego, by dlań brać na siebie ciężar wdzięczności?

Daremnie przecież silił się opancerzyć swe serce przeciw pokusie ucieczki.

W obec możliwości ratunku, po który dość było sięgnąć, zapukały łagodniejsze uczucia w ten stalowy rynsztunek, nałożony na pierś jego wyłącznie żelazną konieczności potęgą. Przypomniał sobie teraz, że są na świecie istoty, którym życie jego może dać szczęście: matka, małżonka, dwoje dzieci.

Nie byłożby to dobrze módz żyć dla nich?

A potém — owo ostatnie post scriptum w liście Zebulona!

Przypiskiem tym dowiódł Zebulon głębokiéj znajomości ludzi. Był to motyw najsilniejszy. Jak tu nie żyć, gdy się może być jeszcze użytecznym ojczyźnie?

Przed jego duszą roztoczyły się też same iluzye, które w innych optymistach wyśmiewał, tak wyszydzał!...

Kto wie, może w nich jest coś możliwego?

Pokusa była zbyt potężną. Nie mógł się jéj oprzeć.

Raz jeszcze przebiegł paszport wzrokiem.

W pośród podpisów na odwrotnéj paszportu stronie dostrzegł jeden, na którego widok drgnął mimowoli. Było to imię Ridegvary'ego.

Nie, ten człowiek nie powinien tryumfować, nie należy mu dozwolić, by z piekielną radością mógł w ucho szepnąć mu owe niegdyś wyrzeczone wyrazy:

— Patrz, to ostatni szczebel do owéj wyżyny — do rusztowania.

Podjął list Zebulona i spalił go na kominku wraz z listem do matki i żony.

Potém przywołał służącego i polecił mu natychmiast udać się do Nemesdombu, by tam zawiadomił matkę, że zamierzył schronić się za granicę. Ztamtąd niech oczekują dalszych o nim wiadomości pod adresem Eugeniusza.

Potém spalił wszystkie papiery, które nie powinny wpaść w ręce wrogów i zapakował co najpotrzebniejsze było do drogi w maleńki kuferek.

W paszporcie wpisał zgodnie z pomysłem Zebulona imię Algernona Smith, włożył go w portfel, kazał zaprzęgać i pod zasłoną nocy opuścił Vilagos.

Cieszyła go ta ciemność, nikt nie mógł widzieć przynajmniéj rumieńca wstydu, co mu oblał czoło.

Pierwsze spotkanie z nieprzyjacielem minęło szczęśliwie. Komendant forpocztu przejrzał jego paszport, znalazł go w porządku i położył na nim swą więc. Owoż mógł się w dalszą udać podróż.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 7 kwietnia.

— * **Trzymarkówki.** Na dokończenie budowy teatru polskiego otrzymaliśmy marek pięćdziesięć siedm fen. dwanaście zebranych w dniu wczorajszym przy kolacyi w hotel francuzkim; marek dwie z pod Gniezna zebranych na statku i arabie; razem dziś złożono marek 59 fen. 12.

— * **W hotelu francuzkim** w dniu wczorajszym liczne grono przyjaciół żegnało ucztą p. dr. Stanisława Warnkę, odchodzącego ztąd na nauczyciela szkoły handlowéj w Lipsku.

— * **Woda w Warcie** urosła nieco od dnia wczorajszego; na wodomierzu przy Chwaliszewskim moście dochodziła dziś rano do 8 stóp 3 cali.

— * **Zmarły tutejszy radzca miejski major Tre-** zapisał zakładowi Jakoba dla dziewcząt sierót 2000 tal. szów.

— * **Przed tutejszym urzędem stanu cywilnego za-** warto w pierwszém ćwierćroczu rb. 131 ślubów cywilnych, z których na styczeń przypada 53, na luty 46 a na marzec 32.

— * **Intendentowi wojskowemu V korpusu** p. Gross- mann nadany został tytuł rzeczywistego tajnego radzcy wojennego z stopniem radzcy II klasy.

— * **Jak się dowiadujemy, zamierza** młody nasz artysta, znany już w Księstwie z kilku swych koncertów skrzypek pan Władysław Poniecki, były uczeń konserwatoryum paryskiego — dać w tych dniach w Inowrocławiu i w Toruniu koncert. Sądzimy, że obywatelstwo miasta i okolicy z téj sposobności łaskawie skorzystać zechce, choćby ze względu na to, że pan Poniecki pragnie swój talent daléj rozwinąć za granicą a mianowicie w konserwatoryum paryzkiém, do którego się w wyższym miesiącu udać ma zamiar.

— * **Roki sądu przysięgłych.** W poniedziałek rozpoczęły się, jak to już donosiliśmy, czwarte tegoroczne roki sądu przysięgłych. Przewodniczy im radzca sądu powiatowego Koenig z Rawicza. Nasamprzód zasiedli na ławie oskarzonych robotnika Konstancya Grabiak, syn jéj, robotnik Michał Grabiak, robotnik Józef Parossa i jego siostra, robotnica Michalina Łęcka, wszyscy z Jerzyc a oskarzeni o popełnienie ciężkiéj kradzieży, któréj się dopuścili, skradłszy dnia grudnia r. z. wieczorem ze spichrza tutejszego handlu Weinberger, Gentes et Co. 5 miechów owsa. Przysięgli uznali wszystkich za winnych zarzuconéj im zbrodni a kolegium sądowe skazało Michała Grabiaka i Józefa Parossa, pierwszego na rok więzienia w domu karnym, drugiego na 3 miesiące więzienia; Konstancyą Grabiakową i Michalinę Łęcką pierwszą na rok więzienia w domu karnym, drugą na 3 miesiące więzienia. Druga sprawa toczyła się z wykluczeniem publiczności, albowiem chodziło o zbrodnią przeciw moralności. Wypadek podamy jutro.

— * **Na onegdajszém posiedzeniu tutejszego stowa-** rzyszenia obywatelskiego miał inżynier p. dr. Müller z Głogowa wykład o zaopatrzeniu miasta Poznania w wodę, w którym pomiędzy innemi żądał, aby zużyto źródeł na Winiarach będących. W téj saméj sprawie odczytano jeszcze pismo p. Vollhase, który poleca zużycie tych samych źródeł, mogących dawać dziennie 1,500,000 litrów dobréj do picia wody. Na wniosek kupca p. Kirstena postawiono na porządku dziennym przyszłego zebrania zmianę regulaminu dla podatku dochodowego komunalnego a na wniosek kupca p. Rothholz sprawę dotyczącą założenia trzeciego gimnazyum w Poznaniu. — W końcu wniósł technik p. Drewitz rezolucyą, odpierającą twierdzenie posła, radzcy sądu powiatowego Döringa, jakoby stowarzyszenie obywatelskie paktowało z Polakami. Rezolucya ta brzmi: „Zważywszy, że insynuacye, jakie radzca sądu powiatowego Doering podniósł w sprawozdaniu z czynności swych posłkich przeciw tutejszemu „Stowarzyszeniu obywatelskiemu", na fałszywych opierają się podstawach, że nadto zaś „Stowarzyszenie obywatelskie" nie ma powodu zajmowania się teraz p. Doeringiem, przechodzi zebranie nad wnioskiem Drewitza do porządku dziennego." Rezolucyą tę zebranie przyjęło.

— * **Celem zakupu remontów** (koni wojskowych), wyznaczono w obwodzie regencyjnym poznańskim następujące terminy: dnia 13 maja w Kępnie, 15 maja w Ostrowie, 18 w Krotoszynie, 19 w Pleszewie, 21 w Nowem mieście, 22 w Srodzie, 24 w Wrześni, 5 czerwca w Mur. Goślinie, 7 w Obornikach, 8 w Samotułach, 9 w Wronkach; 15 lipca w Grodzisku, 16 w Kcyni, 17 w Poznaniu, 19 w Kościanie, 20 w Śremie, 21 w Lesznie, 22 w Bojanowie, 23 w Borku, 24 w Gostyniu; 25 sierpnia w Międzyrzeczu, 26 w Skwierzynie, 28 w Pniewach i 28 w Starkowie.

— * **Sprawy budowniczego powiatowego** na powiat pleszewski objął z dniem 1 kwietnia budowniczy powiatowy Wolff z Leszna, który zamieszka w Rawiczu, a sprawy budowniczego powiatowego na powiat pleszewski powierzono komisoryczniemu budowniczemu Neugebauer.

— * **Lokalna inspekcya szkólna** odebraną została ks. proboszczowi Ziętkiewiczowi w Obiezierzu, ks. prob. George w Kościanie, ks. prob. Gintrowiczowi w Ludomach, ks. dziekanowi i prob. Dalskiemu w Obornikach i ks. dziekanowi i prob. Röhr w Zbąszyniu.

— * **Sąd powiatowy w Lobżenicy** sprzedawał przed dniami część pozostałości zmarłego przed kilku tygodniami właściciela dóbr Wiese'go z Wysoki. Sprzedawano zaś wełnę, wełnę i skóry, które zmarły zbierał od lat wielu w swych dobrach Kościerzynka, Wysoka i Motylewo. Wiese, który umieszczał lat przeszło 80, żył bardzo skromnie i zadowalniał się niekiedy kartoflami z solą; zostawił zaś majątek wartości 900,000 tal., który wezmą po nim daleey krewni. W pomieszkaniu jego znaleziono przy spisywaniu inwentarza 30,000 tal. w pieniądzach papierowych, które były schowane w kącie starego biurka.

— * **Kra na Wiśle pod Toruniem** jak donosi Gaz. Tor. ruszyła na dobre zeszłéj soboty o godzinie 7½ wieczorem, a w kwandrans późniéj już losy mostu drzewianego były rozstrzygnięty: dwa przęsła po obu stronach filaru pozbawionego izbicy już po dawniejszem ruszeniu kry, uległy wraz z filarem parciu kry i zupełnie wyłamane z środka mostu popłynęły z wodą. Na szczęście stan wody w tym czasie był jeszcze bardzo nizki, inaczéj z całego mostu nie byłoby ani śladu. Prócz tego doznał most na innem miejscu małego pochylenia. Jak nagle nastąpiło ruszenie kry i owe zburzenie części mostu, dowodzi to, że w czasie tym jeszcze w najlepsze odbywała się komunikacya mostem. Z dworca wracały właśnie dorożki, z których pierwsza dojechała była już na 15 kroków od miejsca zburzonego; co więcéj, pewien wyższy wojakowy, pieszo most przebywając znajdował się na usuwających się z pod nóg jego belkach i balach i tylko szybkości nóg zawdzięcza swoje ocalenie. Co się działo w duszy jego, gdy usyszał pod sobą i obok siebie trzask łamiących się słupów i belek, tego niktby pewnie nie opisał. Do dnia 6 bm. woda znacznie się podniosła, bo do 8 stóp 7 cali (o godz. po południu); ale obecnie kry niema prawie już wcale, a ta która ma jeszcze przyjść z Warszawy, będzie już byt skruszała, by mogła więcéj sprawić szkody. Po drzewo i żelastwo z zburzonéj części mostu, które zatrzymało się w znacznéj części może o pół mili daléj (za Cegielnią), wysłano łódki, które wczoraj nad wieczorem wróciły z téj wyprawy, wioząc większe sztuki drzewa i pogięte w kabłąk grube pręty żelazne. Co się tyczy reparacyi zburzonéj części mostu, możemy donieść, że nie będzie to reparacya w formie pierwotnéj, lecz tylko przełożone będą belki z jednego końca próżnego dziś miejsca na drugi i na belkach bale, tak że nie będzie już w tém miejscu ani filaru ani izbicy, a miasto oszczędzi przez to około 3000 tal. Komunikacya z dworcem odbywa się przez most żelazny.

— * **Miłościwe Lato.** Zeszłéj niedzieli odczytany został po wszystkich kościołach dyecezyi chełmińskiéj list pasterski ks. Biskupa chełmińskiego zapowiadający rozpoczęcie jubileuszu na drugą niedzielę po Wielkanocy, a koniec na ostatni dzień roku bieżącego. (Gaz. Toruńska).

— * **Postępy cywilizacyi.** Król. pruska regencya w Kwidzynie ogłasza, że na wniosek właściciela nadała folwarkowi Suchorączkowi w powiecie złotowskim niemiecką nazwę Wilhelmsbruch.

— * **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 8 kwietnia Dyonizego bisk.; w kalendarzu słowiańskim Radysława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 21, zachód o godzinie 6 minut 44.

Dnia 8 kwietnia 1390 Jadwiga na czele wojska w wyprawie na Węgry. — 1525 Albert mistrz krzyżacki przyjmuje wiarę Lutra i jako książę lenne zaprzysięga poddaństwo. — 1551 Orzechowski za heretyka osądzony. — 1764 konfederacya wileńska.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

Medyolan, 7 kwietnia. Wedle Perseveranza oświadczył cesarz Franciszek Józef przy przyjęciu: Bardzo jestem zadowolony z tego, że mógłem zadość uczynić memu życzeniu odwiedzenia Wiktora Emanuela i dania memu królewskiemu bratu dowodu szczeréj przyjaźni i gorącéj dla Włoch sympatyi. Szczęśliwy jestem z istniejącéj pomiędzy obu krajami, na wzajemnym szacunku i wspólności interesów opartéj przyjaźni, przekonany jestem o jéj trwałości a spodziewam się ściślejszego jeszcze jéj zawiązania; dla dobra Włoch żywię życzenia najgorętsze. — Cesarz wyjedzie z Wenecyi o godzinie 10 przed południem; książęta włoscy otrzymali krzyż wielki orderu św. Szczepana. Hr. Andrassy konferował z hr. Visconti Venosta o traktat handlowy.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 7 kwietnia

Poznań, 7 kwietnia. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3½% list. zastawne 98.50 ż., 4% nowe listy zastawne 95.— — — p., listy rentowe 96.80 żąd., akcye banku prowinc. 107.75 ż., 5% oblig. prowinc. — ż., 5% oblig. powiatowe 101.25 p., 5% oblig. melior. Obry 100.75 żąd., 4½% oblig. powiat. 98.— żąd., 4% oblig. miejskie II. emisyi — płac., 5% oblig. miejskie — płac., pruskie 3½% oblig. długu państw. 90.75 ż., 4% poż. państw. — ż., 4½% konsol. pożyczka państw. 105.50 ż., 3½% pożycz. premiowa 138.— ż., 5% pożyczka związ. półn.-niem. — płac., pol. 4% listy zast. — pol. 4% listy likw. 70.40 ż., akcye zakład. Tow. kolei star.-pozn. 100.75 żąd., akcye zakł. kolei górnoszl. lit. A. 142 żąd., akcye kolei march.-pozn. 27.— p., rosyjskie banknoty 282.80 ż., zagraniczne banknoty —.— płac., akcye Tellusa — płac., akcye Kwilecki, Potocki i Sp. — pł., akcye banku wsch.-niemiec. 79.— żąd., akcye banku wsch niem. produkt. — płac.

Żyto: cena wypowiedzialna i regulacyjna 145.50 m., na wiosnę 145,50—— kwiec. 145.50——, kwiecień-maj 145.— maj-czerw. 145.—, czerwiec-lipiec 145.50, lip. sierp. 144.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 55.40 mar., na kwiecień 55.50-55.70 maj 55.10 kw.-maj 55.90. czerw. 56.70 lip. 57,20, sierp. 57.90, wrzesień 57.50.

Wypowiedziano 5,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 54.90 m.

Poznań, 7 kwietnia. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: pogodne.

Żyto: słabo. — Cena wypowiedz. Wypowiedz. — ctr. kwiec. 146.——, kwiecień maj 145.—, maj-czerw. 145.—— czerw.-lip. 145.—, lipiec-sierpień 144. sierp.-wrzesień 143.

Okowita: słabo. — Cena wypow. Wypowiedz. 55,80 litrów, kwiecień 55-70-55.70 płac., kwiecień-maj 55.80-66 maj 56. 10-56.30, czerwiec 56.60.-56.70 lip. 57.20. sierpień 57.80-58.10 wrzesień 57.50 paź. 56.30.

Okowita w miejscu (bez beczki) 54.90 marek żąd.

(W) Poznań, 7 kwietnia. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 15-16.50 M., rżana nr. 0 i 1. 11-11.50 M. pr 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 7 kwietnia 1875 roku.	Towar piękny. mark.	fen.	średni. mark.	fen.	pośledni. mark.	fen.
Przenicy . . szefel po 50 kilo	9	40	8	50	8	—
Żyta	7	60	7	40	7	20
Jęczmienia	7	80	7	—	6	20
Owsa	9	—	8	—	7	50
Grochu do gotow. . . .	12	—	11	50	11	—
- na paszę . . .	9	50	9	—	8	50
Rzepiku zimowego . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego . . .	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . .	—	—	—	—	—	—
Kartofli . . .	2	50	1	25	2	20
Wyki . . .	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. . . .	—	—	—	—	—	—
- niebiesk. . . .	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu białego	—	—	—	—	—	—

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.	w mark. i fen. za 50 kilo TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica	9	40	8	50	8	—
Żyto	7	60	7	40	7	20
Jęczmień	7	80	7	—	6	20
Owies	9	—	8	—	7	50
Groch do gotowania	12	—	11	50	11	—
Groch na paszę	9	50	9	—	8	50
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarka	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	50	2	25	2	20
Wyka	—	—	—	—	—	—
Łubin żółty	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
„ biała	—	—	—	—	—	—
Grochu białego	—	—	—	—	—	—

Poznań, dnia 7 kwietnia 1875.

Komisya targowa.

Giełda berlińska, 6 kwietnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 162-198 marek wedle gatunku żądane; na kwiecień-maj 178-180 —— maj-czerwiec 180-181½ —— czerwiec-lipiec 183½-186, lipiec-sierpień 185½-188 marek pł.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 138-160 marek wedle gatunku żądano; rosyjskie ——— marek z kolei i franco z dworca, poślednie rosyjskie —.— marek z kolei, krajowe 150-159 marek franco z dworca pł., na kwiec. —— kw.-maj 146-148, maj-czerwiec 146-147½—, czerwiec-lipiec i lip.-sierp. 145½-147 marek płac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 129-147 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 157-190 marek wedle gatunku żądano, galicyjski i węgierski 155-170, rosyjski 165-182, pomorski i meklemburgski 185-189, wschodnio i zachodnio-pruski 165-185 — marek z dworca pł., na wiosnę 175½-176-—, maj-czerwiec 160-169½, czerwiec-lipiec 167, lipiec-sierpień 163-163½ marek pł.

Groch per 1000 kilo do gotowania 183-254 m., na paszę 167-172 marek płac.

Rzep per 1000 kilo — marek.

Rzepik per 1000 kilo — marek.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 55.2 marek bez beczki płac., na kwiecień — kwiecień-maj 55.2 maj-czerw. 55.8 mar. pł.

Olej lniany per 100 kilo w miejscu 60 marek.

Olej skalny per 100 kilo w miejscu 29 marek pł.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 55.5— m. pł.; na kwiecień — kwiec.-maj 58.4-2-4 maj-czerwiec 58.2-58-58.2 czerwiec-lipiec 59.58.8-59, lipiec-sierpień 59.8-60 sierp.-wrzesień 60.3 marek płac.

Giełda wrocławska, 6 kwietnia.

Koniczyna czerwona: bez zm. — pośledna 38-41,— średnia 43-45, piękna 47-49, wysoko piękna 50-52 marek.

Koniczyna biała: bez zm., pośledna 39-45, — średnia 48-54, piękna 59-62, wysoko piękna 65-69 marek.

Żyto: per 1000 kilo bez zm, na kwiecień i kwiec.-maj 140.50 maj-czerw. 141 czerw.-lipiec 142. lipiec sierp. —.— wrześ.-paźdz. 145 m. pł.

Pszenica: per 1000 kilo 172, kwiec.-maj 172— żąd. maj-czerwiec — czerw.-lip. — m. pł. i ż.

Jęczmień: per 1000 kilo 160 marek żąd.

Owies: per 1000 kilo na kwiecień 153.50-154 kwiecień-maj —— maj-czerwiec 155.50— czerw.-lipiec 157.50 — lipiec-sierpień — marek p.

Rzep per 1000 kilo 256 marek żąd.

Rzepik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żąd.

Olej rzepiowy per 100 kilo słabiéj; —, w miejscu 53.50 M. żąd., na kwiecień i kwiecień-maj 52.25-— pł., 52.50 żąd., maj-czerw. 54.— mar. żąd.

Na targu		W mark. i fn. per 100 kilo piękny m.	fn.	średni m.	fn.	pośl. m.	fn.
Ustanowienie miejsk. deput. targ.	Pszenica biała	19	50	18	10	15	70
	„ żółta	18	—	16	40	15	20
	Żyto „	15	30	14	80	13	40
	Jęczmień	16	—	14	70	13	—
	Owies	17	10	15	40	14	60
	Groch	20	80	19	70	16	40
	Rzep	25	50	24	50	22	50
	Rzepik zimowy	24	—	22	—	19	50
	Rzepik latowy . . .	24	—	22	—	19	50

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 7 kwietnia.)

SZCZECIN, 7 kwietnia 1875.

Stan powietrza: pogodne.

Pszenica: stale.
na kwiecień-maj 186.50
na maj-czerwiec 186.50

Żyto: stale.
na kwiecień-maj 146.50
na maj-czerwiec 145.50

Oléj rzep.: bez zm.
na kwiecień-maj 52.—
na jesień 56.

Okowita: stale.
w miejscu 56.—
na kwiecień 59.20
na kwiecień-maj 59.60

Owies.
na kwiecień-maj 172.—.
na maj-czerwiec 168.—

Oléj skalny:
na jesień 12.75

BERLIN, 7 kwietnia 1875.

Stan powietrza: pogodne.

	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszen. słabo.			Owies: stale.		
na kwiecień-maj	179 50		na kwiecień-maj	166 —	
na czerwiec-lip.	185 59		Oléj skalny:		
			w miejscu	19 —	
Żyto słabo			Gal. kol. Kar. Lud.	107 75	
w miejscu .	148 —		Pruskie oblig. p.	—	
na kwiecień-maj	147 50		Nowe pozn. list. z.	—	
na maj-czerwiec	— —		Pozn. rent. listy	—	
na czerw.-lipiec	147 —		Koléj żel. państ.	555 —	
Oléj rzep. słabo			Lombardy . .	260 80	
w miejscu . .	55 20		Aust. losy z 1860	—	
na kwiecień-maj	— —		Włoska renta .	72 10	
na maj-czerwiec	— —		Amerykany .	99 10	
na wrzesień-paźd.	58 80		Austr. akc. kred.	440 50	
Okow. spok.			Pożyczka turecka	44 10	
w miejscu	— —		7½% Rumuny	—	
na kwiecień	— —		Pol. listy likwid.	—	
na kwiecień-maj	58 40		Rosyj. banknoty	—	
na czerwiec-lipiec	59 —		Austr renta sreb.	—	
na lipiec-sierpień	60 30		Usp. stałe		

Obwieszczenie.

Ćwiczenie od 19 kwietnia do 29 maja r. b. będą **części wojska garnizonowego ćwiczenia,** na które około rezerwistów w trzech rozmaitych ratach zgłoszonych zostanie, którzy w kwaterach pomieszczeni być muszą.

Do przysposobienia potrzebnych kwater wszyscy właściciele domów podczas zakwaterowanego wzwyż czasu przyjąć podług inkwaterunek a grunta owe, które dotąd tylko 1½ żołnierza na kwaterze a przy ostatniém podwyższeniu obsadzone zostały, przyjąć muszą w wzmiankowanym czasie ½ żołnierza więcej a więcej 1½ żołnierza. (1986)

Dalszych informacyi udziela nasz urząd, tamże oddawać także powinni swe osoby, które przyjąć chcą na żołnierzy za wynagrodzeniem, jak wyżéj.

najpóźniéj zaś do 12 m. b.

Magistrat. Deputacya serwisowa.

Sprzedaż konieczna.

Dobra rycerskie Kajew w powiecie pleszewskim położone, w księdze hipotecznéj tutejszego sądu powiatowego Tom II na stron. 72 zapisane, do Hrabiego **Stanisława Kolnickiego,** który z małżonką Heleną z **Mikorskich** w wspólnocie żyje, należące, których tytuł własności na imię subhastata jest zapisany i obszarem 477 hektarów 93 arów 60 metrów kwadratowych podatkowi gruntowemu podlegających na 1724 talarów 91 Dzm. czystego dochodu na podatek z gruntu, na 331 tal. czystego użytku na podatek budynkowy oszacowane, mają być sprzedane drogą subhastacyi

dnia 2 czerwca 1875 r.

o 10 przed południu o godzinie 3-éj przed sądem powiatowego w Pleszewie. Pleszew, dnia 28 lutego 1875 r.

Król. Sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Trusen.

Meschorner

prakt. dentysta,

konsult. przed południem od 8—1, po południu od 3—5. Dla zamożnych bezpłatnie od 8—9 W niedzielę konsultacya nie regularna. (1982)

Wrocławska ul. Nr. 9, I piętro.

Otworzenie konkursu.

Królewski sąd powiatowy

w Poznaniu.

Poznań, dnia 6 kwietnia 1875 po południu o godzinie 5.

Do majątku kupca **Juliusa Hirschbruch** pod firmą **J. Hirschbruch** w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień

30 marca 1875.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został komisarz sukcyjny **Manheimer** w Poznaniu.

Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

na dzień 20 kwietnia 1875

przed południem o godzinie 11téj przed komisarzem konkursu w izbie sądowéj pod Nr. XI. wyznaczonym, oświadczenia i propozycye swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora event. tymczasowego zarządu oddali. (1991)

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniędzach, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 22 kwietnia rb. włącznie Sądowi lub administratorowi masy donieśli i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw do tegoż czasu do masy konkursowéj oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego mają o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko donieść.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że o takowe już się skarga toczy lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 26 kwietnia rb. włącznie u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych należytości również stósownie do okoliczności do ustanowienia stałych osób zarządowych

dnia 11 maja 1875 r.

przed południem o godzinie 11 przed komisarzem konkursu stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onegoż i jego aneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub zamiejscowego do praktyki u nas upoważnionego ustanowić i do akt donieść.

Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy jako obrońców prawa: rzecznika **Dockhorn** i radzców sprawiedliwości **le Viseur i Pilet** w miejscu.

Zwołane na dzień jutrzejszy zebranie wyborców miasta Poznania okręgu II-go niniejszém się odwołuje.

Poznań, 7 kwietnia 1875.

Komitet wyborczy miejski.

Nadzwyczajne Zebranie

Towarzystwa

rólniczego inowrocławskiego

celem [1859]

zakończenia czynności ostatniego Walnego Zebrania odbędzie się **w Inowrocławiu d. 12 kwiet. rb.** o godzinie 12 w południe w lokalu p. Wituskiego.

Dyrekcya.

ESENCYA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących w chorobach złego przymiotu (syfilicznych) zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8. — W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (31)

ASTMY

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiastmatycznych** p **Levasseura,** 19 rue de la Monnaie w Paryżu. [1.]

Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr. **Mankiewicza,** w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.**

Po angielsku.

Nauki angielskiego języka, konwersacyi itd udziela **Mrs. Coulman z Angli.** Pomieszkanie Młyńska ulica 38. (1985)

NEWRALGIE wszelkie **cierpienia nerwowe,** każdéj chwili ustępują po użyciu pigułek anti- newralgicznych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza,** w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** (9

Na mocy prawnego upoważnienia:

sprzedaje i rozsyła **losy udziałowe,** jak od r. 1855 bez przerwy:

do głównego ciągnienia od 16 kwietnia do 4 maja r. b. (1715)

król. pr. 151 loteryi państw.

1/1	1/2	1/4	1/8	1/16	1/32	1/64
za 244 M.	122 M.	61 M.	31½ M.	16¾ M.	8½ M.	4¼ M.

Handel pap. państw. **Max Meyer, Berlin,** Leipzigerstr. Nr. 37.

pierwszy i najstarszy interes loteryjny pruski.

NB. Podczas długoletniego istnienia mojéj firmy wypłaciłem wygranych 2 razy los wielki, 2 razy 50000, raz 25000, 5 razy 15000, 23 razy 10000 tal. itd. na przytoczone powyżéj losy udziałowe.

Król. pruskie losy loteryjne

do głównego ciągnienia 151 loteryi (16 kwietnia do 3 maja 1875) rozsyła za gotówkę **oryginalne** ½ po 50 tal. ¼ po 25 tal **udziały** ⅛ po 10, 1/16 po 5, 1/32 po 2½ tal **Karól Hahn** w Berlinie, S., Kommandantenstrasse **30.** (1050)

H. H. Paulcke's

Cena pudełka proszku do zasypywania 1 M. butelka wody do nóg 1 M. 50 fenygów.

przez swą desinfekcyjną siłę odejmuje potowi nóg natychmiast każdy odór nieprzyjemny nie usuwając zaraz samego potu, który się stopniowo tylko staje mniejszym. (1971)

Do nabycia przez **Engel-Apotheke w Lipsku** en gros, jako też ze składu: Poznań: S. Aleksander na św. Marcinie.

! Avis !

Szanownych moich odbiorców zawiadamiam, że z dniem 15 kwietnia rb. przenoszę moją przy poczcie położoną (1723)

cukiernią

do wili położonéj naprzeciwko mojego obecnego lokalu. Przy téj sposobności połączę z moją **cukiernią** restauracyą i nie omieszkam urządzić z jak największym komfortem wszystkich lokali. Równocześnie polecam wyborny mój paryzki **bilard** z platą szklaną i dzwonkiem oznaczającym punkta jako też przepysznie urządzony ogród do łaskawego użycia.

Z poważaniem

Gniezno. **B. Loga.**

20,000 sztuk

nowych

miechów do zboża

po znacznie zniżonych cenach leżą u mnie do szybkiéj sprzedaży przy odbiorze większych ilości: (1978)

3 szeflowe podwójne niciane z niebieskiemi pasami i sznurem do zawiązywania po 9 sgr.

3 szeflowe Hessians najlepszego gatunku do mąki i zboża po 9 sgr.

Obstalunki na próbę 30 razem sztuk przysyłają się również jak najprędzéj.

J. Wolfsohn Berlin

Ziegelstr, 11/12.

Pasy do maszyn

rzemienne i parciane,

Smarowniki i Manchety, Skóry na uprząż etc. polecają

Orłowski & Co.

Skład skór (1416)

w Poznaniu, Jezuicka ul. 1.

W Administracyi Dziennika Poznańskiego nabyć można za 15 sgr.

„Die polnische Fälscherbande"

und die

russischen Staatsräthe

und deren

Agenten.

Zur Aufklärung der öffentlichen Meinung herausg. von der

Gesammtheit der in der Schweiz ansässigen Polen.

1874 Zurich.

Dla palących cygara!

Wielką partyą pięknych

Java-brazylijskich cygar,

których wartość rzetelna 18 tal., sprzedaję dla szybkiego ich wyprzątnienia po 12 tal. tysiąc. Zamówienia od 500 sztuk począwszy przesyłam franko. (1977)

Franciszek Kreski, Bydgoszcz.

Znaczne zniżenie cen

w antykwarni

E. Calliera w Poznaniu.

Demokrata polski.

Pismo polemiczne,

broniące

zasad i polityki

Tow. Demokratyczn. polskiego

Tom VII. Paryż 1845

zamiast 4 tal. za **15** śbr. (24 ark. druku

Najnowsze kapelusze

na porę wiosenną

jako to:

Don Alfons w cenie $2\frac{2}{3}$ tal. za sztukę
Don Carlos „ $2\frac{2}{3}$ tal. „
Best London „ $2\frac{1}{3}$ tal. „
kolorowe „ $3\frac{1}{3}$ tal. „

i kapelusze jedwabne oraz składane polecają w wielkim wyborze **Au & Bieliński**

(876) Wilhelmowska ul. Nr. 13 (obok król. banku.)

W mojéj na sposób berliński obecnie kompletnie urządzonéj **pralni** piorą się i przyrządzają i noszone już kołnierzyki, mankietki i wierzchnie koszule tak, że przybierają pozór nowéj zupełnie bielizny. Opłatę za pranie obliczam za koszulę wierzchnią $3\frac{1}{2}$ sgr., za tuzin kołnierzyków $7\frac{1}{2}$ sgr. a za tuzin mankietek 12 sgr. Bielizna przyjmuje się w moim lokalu handlowym przy Fryderykowskiéj ulicy 5.

(1976) **Zygmunt Bernstein.**

---

55 skład fabryki cygar

J. Neumann'a w Berlinie,

Poznań, Fryderykowska ul. 25,

poleca nadeszłe w skutek osobistych zakupów w **Havannie importy** w cenie od **150—450** m., daléj jako **szczególniéj cenne** Lelewel i Apollo 40 m., Valera i Regarda 50 m., Sfinx i Favorita 60 m., Carolina i Henry Clay 75 m., Ernest Merck 80 m., Palmito i Legitimidad 100 m., brakowane cygara (Ausschuss) hawańskie od 50 m. do 75 m., jako téż skład cygaret i tureckich tytuni z fabryki **Jean Vouris i Sulima w Dreznie.**

Sprzedającym z drugiéj ręki stósowny rabat. (1990)

Posiedzicieli asygnacyi udziałowych naszéj firmy, z towarzystw 1—260, którzy nie odebrali jeszcze płatnych efektów oryginalnych, wzywamy niniejszém, aby efektywne sztuki odebrali. (1974)

Dla tych asygnacyi udziałowych, które komitenci nasi

w miesiącu kwietniu 1873

kupili od nas, wydają się efekty oryginalne obecnie w naszéj kasie.

Alexander Weiss & Co.

dom bankowy

Wilhelmowska ulica Nr. 17.

!! WAŻNE ZAWIADOMIENIE !!

1. **Udzielają się pożyczki** na dobra ziemskie do $\frac{2}{3}$ wartości realnéj sposobem amortyzacyjnym do lat 32. Umorzanie rocznie nie wyniesie więcéj jak od 6% do $6\frac{1}{2}$% z procentem — wypłatą listami zastawnemi krajowemi 96 za % lub po kursie może być i gotówką w srebrze 100 za 100. — Kapitały te są zagraniczne, po największéj części prywatne, inne warunki przystępne. [1953]
2. **Poszukuje:** do przedsiębiorstw przemysłowych pewnych i korzystnych, z mniejszemi i większemi kapitałami osób mających chęć oddania się temu zawodowi lub operowania kapitałem. Zadania są różne, a w zakres ten wchodzi i górnictwo i. t. p.
3. **Są do sprzedania** różne majątki ziemskie w najkorzystniejszych warunkach w dobréj glebie ziemi itp. różnéj wielkości mianowicie w bliskości Lwowa i w dalszych okolicach, a jeden majątek 9,000 morgów w tém lasu starodrzewia do 8,000 morgów, w dobrym wszystko stanie, dziś saméj intraty stałéj bez lasu i ziemi donosi do 7,000 złr., można z pewnych ważnych okoliczności kupić bardzo tanio, bo zaledwie po 22 złr. za morgę wyniesie, inne majątki również ceny mają przystępne.
4. **Kilka dobrych dzierzaw** jest jeszcze do wzięcia.
5. **Poszukuje lasów,** drzewa gotowego różnego gatunku dla kupców zagranicznych niemniéj klepek dębowych i. t. p.
6. **Umieszcza** różnego zadania i fachu osoby oraz poszukuje dla tychże posad — nie wyłączając żadnéj umiejętności.
7. **Przyjmuje zamówienia** i dostawia ludzi roboczych do roli, fabryk lub jakiegokolwiekbądź przedsiębiorstwa, na krótszy i dłuższy czas, mianowicie parobków itp. wkraju i po zagranicami.
8. **Ułatwia interesa** wszelkie czegobądź dotyczą tak w kraju jako i w całéj Europie nic nie wyłączając.

pośredniczy Dom wszelkich zleceń

K. J. Orłowskiego

we Lwowie, ulica Rejtana Nr. 2 róg Jagiellońskiéj.

Lorelei p. St. Goar 12. 3. 75.

Panu Seb. Schild w St. Goar.

Sprowadzony od pana szląski wyskok miodowy z kopru włoskiego Emila Szczyrby w Wrocławiu sprawił mi już bardzo wiele ulgi w napadach kaszlu i zastarzałém zaflegmieniu.

Upraszam przeto o przesłanie mi przez oddawcę niniejszego jeszcze $\frac{1}{4}$ butelki.

Pozdrawia Pana Jerzy Henkel dozórca kolejowy przy Lorelei.

Wyborny ten środek domowy jest w $\frac{1}{1}$ but. po 18 sgr., $\frac{1}{2}$ but. po 10 sgr., $\frac{1}{4}$ but. po 5 sgr. w Poznaniu do nabycia w towarze jedynie prawdziwym u

(1917) **A. Duchowskiego**, Podgórna ulica Nr. 14.

(Sprostowanie)

Niniejszém podajemy do wiadomości, iż zmieniliśmy stopę procentową od składanych u nas pieniędzy (depozytów).

Mianowicie płacimy od pieniędzy złożonych:

na konto A.	3%
na konto B. (z wypowiedzeniem czterotygodniowém)	4%
na konto C. (z wypowiedzeniem trzechmiesięczném)	$4\frac{1}{2}$%
na konto D. (z wypowiedzeniem sześciomiesięczném)	5%

Wypłaty pieniędzy złożonych na konto A. żądać można każdego czasu, Bank jednakże ma prawo u kwot nad 500 Marek żądać wypowiedzenia w tydzień naprzód.

Nadmieniamy, że zmiana ta dotyczy depozytów złożonych po 20 marca r. b. (1730)

Bank Kredytowy

Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp.

w Toruniu.

Do sprzedania z wolnéj ręki folwark

Wola Mareńska

w Królestwie Polskiém o milę od miasta powiatowego Łasku — i Zduńskiéj Woli — mający 250 m. n. p. dobréj ziemi ornéj i 100 m. n. p. łąk 2 kośnych — bez żadnych służebności — z **nowym młynem wodnym** amerykańskim o 3 kamieniach francuzkich — folwark z młynem razem lub oddzielnie. Porozumieć się piśmiennie lub osobiście z Wnym J. Romockim, właścicielem Woli Mareńskiéj p. Łask, Królestwo Polskie. (1989)

Z majętności łabiszyńskiéj ma być **wydzierzawioną** od św. Jana r. b. wieś

Oporowo

bez inwentarza, obejmująca około 1700 mórg m. włącznie z łąkami. W danym razie może dzierzawa o dwa folwarki, **Oporówko i Klodzin** z obszarem przeszło tysiąca mórg być powiększoną, które dotąd z folwarkiem Lubostroń jednę stanowią całość i od tegoż mogą być odłączone. —

Trwanie dzierzawy lat 12 do 18. Wszystkie folwarki są należycie obsiane, na wszystkich budynki dobre, w Oporowie dom mieszkalny prawie nowy i obszerny, położenie zaś bardzo korzystne bo $\frac{1}{4}$ mili od szosy, $\frac{1}{2}$ mili od miasta Łabiszyna a dwie mile od drogi żelaznéj przy stacyi **Hopfengarten.** (1972)

Poszukujących dzierzawy proszę, by się do mnie osobiście zgłosili, objekt dzierzawny obejrzeli i o warunkach na miejscu powzięli wiadomość.

ŁABISZYN, 4 kwietnia 1875.

JENERALNY PEŁNOMOCNIK.

Ruszczyński.

Majętność Dobrojewo

pod Wronkami

ma na sprzedaż

dwa siwo - białe

ogiery zaprzęgowe

(1939) po. 5′ 6″ wieku lat 10.

Dwa wałachy zaprzęgowe (siwy i gniady),

Jukery (kłusaki) po 5′, 5′ 6″ wieku 10 i 8 lat.

Klacz siwą 4ro letnią 5′ 2″ zdatną do wierzchu i zaprzęgu.

Meidingera

patentowane

piece do pokoi,

piece

salonowe

i

regulatory

z lanego żelaza,

piece (6073)

do gotowania

dla mniejszych pomieszk.

w wielkim wyborze poleca

S. J. Auerbach.

Inkarnatkę

w wyśmienitém ziarnie i po nader przystępnych cenach poleca

A. Bąkowski

Wrocławska ul. Nr. 31. (1984)

Dzierzawy mleka

2 — 300 litrów dziennie poszukuje doskonały, kaucyą stawić mogący fabrykant sera. Łaskawe oferty sub H. 21065 przyjmuje

Haasenstein & Vogler

w Wrocławiu. (1988

Dom. Boguszyn p. Xiążem ma 200 kóp **szparagowych dwulet. roślin** na sprzedaż. Olbrzymie kop. 50 fen. Amerykańskie kop. 60 fen.

(1948)

W Rexinie p. Praust przed Gdańskiem są szlachetne brejtenburgsk.

buhaje, (715)

wielkie, szerokie, wełniste **trki** jako téż **80 maciórek** z owczarni zarodowéj, która w Bremie otrzymała pierwszą i drugą nagrodę, do sprzedania.

Max Bertram.

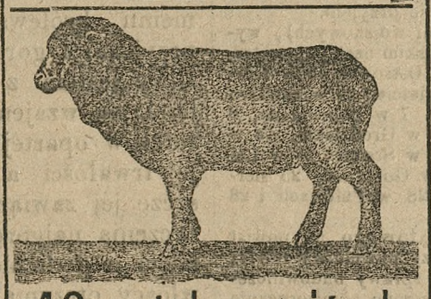

40 sztuk maciórek

jako téż (1983)

dwuletnich tryków

jest w mojéj owczarni zarodowéj — pochodzenia Rambouillet — do sprzedania. Odbiór owiec po strzyży.

A. Toelle.

Jank

---

80 sztuk maciórek

dających czesankę po 5 tal. (1928)

180 sztuk **jagniat** skopków po 3 tal. ma na sprzedaż po strzyży Dom. **Dosnitten** p. Reichenbach w Prusach Wschodnich. Ostatnia cena wełny 68 tal. Waga stryży $4\frac{1}{2}$ funt.

Dominium

Murzynowo

pod Miłosławiem ma na sprzedaż

18 rosłych (1929)

wołów roboczych

6cio letnich.

Dom dwupiętrowy

przy Koziéj ulicy Nr. 28 pod warunkiem natychmiastowego rozebrania jest do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzieli p. **A. Kunkel** jun. (1870)

Pokój z meblami każdego czasu do wynajęcia z osobnym wchodem, Szewska ulica 13, 2 piętro na lewo. (1987)

Poszukujący umieszczenia wszystkich branż umieszczają się w „**Germania,**“ Wrocław, Reuschestr. Dla chlebodawców bez kosztów. (1966)

Une demoiselle qui a servi et plusieurs années de suite dans des familles distinguées du Grand-duché de Posen, avec des enfants de 6 à 10 ans et qui se trouve en possession de bons certificats désire une place semblable dans le Grand-duché. Elle est prié d'envoyer les adresses à Berlin Friedrichstr. 43, magasin de bijouterie. (1970)

Pensyonarze

znajdą przy dobréj stancyi wraz z wykształceniem muzycznem uprzejme przyjęcie. Dowiedzieć się można Fr. wiejska ul. Nr. 5, I. piętro.

Ucznia

poszukuje (1700)

J. Buchholz

Fryzyer teatru

13. Wodna ulica 13.

Do handlu mego korzeni win i cygar potrzebuję (1944)

subjekta i ucznia

jak najprędzéj, świadectwa mogą być fr. przesłane, lub osobiście. **Feldman** w Kościanie.

Poszukuję

guwernera

do kilku dzieci. (1[illegible])

Tur w Jaksicach p. Bydgoszcz.

Kasyer i sekretarz

obeznany z fachem policyjnym i lekarskim 33 lat maj. żon., władający obiema językami, obecnie w miejscu, poszukuje od 1 lipca pomieszczenia. Refl. zechcą się zgłosić w Eksp. Dzien. Pozn. pod No. 1887.

Dom. Przysieka potrzebuje od 1 lipca

kucharza

kawalera, posiadającego bardzo dobre świadectwa. Adres H. P. Wilhelmowska ul. Nr. 13. Gdyby był bezdzietnym, temu spodarstwem kobiecém trudniéby się mógł.

Poszukuje się od 1 lipca 1875

kucharza

kawalera, biegłego w swoim zawodzie. Zalecający się zechcą przesłać kopie dotyczących świadectw pod adresem Dom. Drzewce p. Poniecem. (1[illegible])

Urzędnik gospodarski

bezżenny, wolny od wojskowości, poszukuje posady od 1 lipca rb. w Król. Polskim lub w Księstwie Poznańskiem. Obeznany z praktyką, z machinami gospodarskimi i nowaniem, zaopatrzony w dobre świadectwa. Listy adresować należy franko do Środa.

Poszukuje się zaraz lub od 1 lipca

ekonoma

kawalera, wytrawnego rolnika, zaopatrzonego w dobre świadectwa i rekomendacye. Refl. zechcą nadesłać świadectwa (nie mniéj w odpisie) i podać swoje [illegible] pod adresem: **K. P. Środa restante.**

Rządzca dóbr,

który większemi dobrami zarządzał, z długoletnią praktyką, poszukuje od ś[illegible] powiedniéj służby. Łaskawe oferty pod K. K. 40 poste restante **Breslau** Post No. III.

Rządzca

z dobremi polecen, w sile wieku, wszechstronnie wykształcony, z małą [illegible] poszukuje posady rządzcy dóbr, [illegible]noma, kasyera lub leśniczego. [illegible]skawe oferty prosi do Administracyi Dzien. Pozn. pod No. 1642.

Kurs papierów na giełdach berlinskiéj i poznanskiéj.

Berlin, 6 kwietnia.

Niemieckie papiery.

Prusk. poż. ukonsolid.	$4\frac{1}{2}$	105.50 p.
dito dito dito	4	99.10 p.
Obligi długu państwa	$3\frac{1}{2}$	91. p.
Prem. poż. pańs. z 1855	$3\frac{1}{2}$	138. p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	$3\frac{1}{2}$	87. p.
dito	4	96.20 p.
dito	$4\frac{1}{2}$	102 40 p.
List. zast. pozn. (nowe)	4	95. ż.
dito dito szląskie	$3\frac{1}{2}$	85 50 ż.
dito lit. A.	4	— p.
dito nowe	4	101. p.
Zachodnio-pruskie	$3\frac{1}{2}$	86 30 p.
dito	4	95.10 p.
dito	$4\frac{1}{2}$	101.70 p.
dito II serya	5	105 p.
dito nowe	4	94.30 p.
dito ditto	$4\frac{1}{2}$	101.70 p.
Listy rent. poznańskie	4	96.90 p.
dito pruskie	4	97. p.
dito szląskie	4	97.10 p.

Akcye bankowe.

Bergsko-march. bank	4	77 30 p.
Berlińs. stowarz. bank.	5	86.75 p.
dito dito kasowe	4	— p.
Berlińs. bank lombard.	5	— p.
Wrocław. bank dyskon.	4	86 50 p.
Wrocł. prow. weksl.	4	— p.
dito wekslowy	4	76.75 p.
Centr. bank budowl.	5	53. p.
Niemiec. bank hyp. w Meiningn.	4	103.60 p.
Niem. bank Union.	4	73 10 p.
Stowarzysz. dyskont.	4	180. p.
Gotajski bank kredyt.	4	112.25 p.
Kwileckiego Sp. bank	5	60. p.
Meinigski bank kredyt.	4	93.10 p.
Austryack. zakład. kred.	5	444.50-5.50-2 50p
Austr.-niemiecki bank	4	87.75 p.
Wschodnio-niem. bank.	5	70. ż.
dito dito produk.	5	— ż.
Poznańs. bank prowinc.	4	107.90 p.
Pruski bank	$4\frac{1}{2}$	157 75 p.
Prowincyonal. stowarz. dyskont.	5	80 60 p.
Szląskie stowarz. bank.	4	106. p.

Akcye przemysłowe.

Berliński kantor drzew.	4	84.50 p.
Stowarzysz. immol.	4	92. p.
Dortmund Union (stare)	5	27.75 p.
Huty Hoerder	5	69.90 p.
dito Laura	5	119.75 p.
dito Lauchhammer	5	40. ż.
dito Marienhütte	5	64. p.
dito Massener	4	43. p.
dito Redenhütte	5	22.50 p.
Berln. Passage.	6	29 75 p.

Akcye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.

Bergsko-marchijska	4	89.75-89 p.
Berlińsko-zgorzelicka	4	66.25 p.
dito szczecińska	4	138.75 p.
Brzesko-grajewska	5	43.30 p.
Galicyjska Karola Lud.	5	108.50-180 p.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	5	23 50 p.
Koléj Rudolfa	4	66. p.
Marchijsko-poznańska	4	27.25 p.
Górnoszląs. kol. lit. A. C.	$3\frac{1}{2}$	148.50 p.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	139 70 p.
Austr.-franc. koléj pań.	5	561-62-57.50 p.
Austr. półn. zachodnia	5	189 75 p.
dito poł. państ. (Lomb.)	5	265-66-62 p.
Wschodniopruska kol. południowa	4	43. p.
Kol. po praw. brz. Odry	5	113.25 p.
Rumuńska koléj	5	35.50 p.
Rosyjska koléj państ.	5	110-110.25 p.
Starogardzko-poznań.	$4\frac{1}{2}$	101. p.
Warszawsko-bydg.	4	— p.
Warszawsko-wiedeńsk.	5	255.50 p.
Berlińsko-półn. z pr. p.	5	7.90 p.
Halls.-żur.-gub. z pr. p.	5	35. p.
Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	55. p.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta śreb.	$4\frac{1}{2}$	69.75 p.
dito papier.	$4\frac{1}{2}$	65.40 p.
dito losy z 1854.	4	114 80 p.
dito losy z 1858	fr.	360.50 p.
dito losy z 1860	5	121.75 p.
dito losy z 1864	fr.	311.50 p.
Rosyj. poż. prem. 1864	5	175. p.
dito dito 1866	5	171.25 p.
Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe	4	89.10 p.
Pols. listy zast. III em.	4	83.40 p.
dito nowe	5	81.60 p.
dito likwidacyjn.	4	70 50 p.
Ameryk. pożycz. 1882	6	98.90 p.
Ameryk. pożycz. 1885	6	102.20 p.
Ameryk. pożycz. nowa	5	99.60 p.
Renta francuzka	5	103. p.
Rumuńska pożyczka	8	106 10 p.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

	szt.	
Napoleonsdory	1	16.33 p.
Imperyały	1	16 77 p.
Dolary	1	4.19 p.
Austryack. noty bank.		184.20 p.
Rosyjskie noty bank.		282 70 pł.
Francuskie noty bank.		—.— p.
Dyskonto wekslowe		4
dito lombardowe		5

Poznan, 7 kwietnia.

Listy rentowe i zastawne.

Pozn. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	98.50
Nowe listy zastawne	4	94.90
Listy rentowe pozn.	4	97
Prowinc. obligacye	5	100
Powiatowe obligacye	5	101.30
Powiatowe obligacye	$4\frac{1}{2}$	98 50
Obligacye miejskie	4	—
dito dito	5	—
Szląskie listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	95.
Szląskie listy rent.	4	—

Akcye bankowe.

Berl. stowarz. bank.	4	90
dito dysk. komand.	5	169
Wrocł. bank dysk.	4	86
dito dito wekslowy	4	—
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	62
Meiningski bank krep.	4	—
Niemiec. bank hipot. w Meining.	4	—
Wschod.-niem. bank	5	79.
dito produk.	5	20
Austr. zakład kredyt.	5	143.
Pozn. bank prowinc.	4	103
Szląskie stowarz. bank.	4	105

Papiery pruskie.

Pruska poż. ukonsolid.	4	100.
dito dito.	$4\frac{1}{2}$	105.75
Dobrowol. poż. państ.	$4\frac{1}{2}$	100.
Prem. poż. państ. 1855	$3\frac{1}{2}$	138.
Obligi długu państwa.	$3\frac{1}{2}$	91.50

Zelazne koleje

Berl.-zgorz. akc. z.	4	89
dito półn. pr. p.	5	—
Bergsko-marchij. akc. z	4	33
Halsko-żóraw.-gub. ak. z	4	29
dito z praw. pierw.	5	—
Marchijsko-pozn. akc. z.	4	27.
Dolno-szl.-march. akc. z.	5	64
Górno-szl. lit. A i C. ak. z.	$3\frac{1}{2}$	142
dito lit. B. akc. z.	$3\frac{1}{2}$	138
Wsch. prus. poł. akc. z.	4	—
Koléj po pr. brz. Odry. akcye zak.	5	—
Starogardzko-pozn. ak. z	$4\frac{1}{2}$	101.
Brześć.-grajew. akc. z.	5	—
Galic. kol. K. Lud. ak. z.	5	108
Koléj Rudolfa akc. z.	5	177
Aust. franc. kol. pńst. ak.	5	—
dito półn.-zachod. ak. z.	5	—
dito poł.-państ (Lomb.) akcye zak.	5	78
Rumuńska kol. akc. z.	5	36.
Rosyj. kol. państ. ak. z.	5	—
Warszawsko-bydg. ak. z.	4	—
Warszawsko-wied. ak. z.	5	89

Zagraniczne papiery.

Amer. poż. 1882	6	99.
dito 1885	6	—
Włoska renta	5	69.
dito akcye tytun.	6	—
dito obligacye tyt.	6	93.25
Austr. noty bank.	—	63.50
dito renta papierowa	$4\frac{1}{2}$	69.
Austr. renta srebrna	$4\frac{1}{2}$	71.
Pols. lik. listy	4	89.50
Ros. listy zast. na grn.	5	—
Ros.-amer.-poż. z 1870	5	—
dito 1871	5	—
Ros. noty bank.	—	94.90

Akcye przemysłowe.

Centr. bank bud. Berlin.	5	72.
Berliń. kantor drzewa.	4	97
Huta Hoerder	5	—
Stowarzysz. immobil.	4	86
Huty Lauchhammer	5	—
dito Laura	5	118
dito Marienhütte	5	—
Pozn. bro. (Feldschloss)	—	—
dito bank budowl.	—	—
Huty Redenhütte	5	—

Redakcya odpowiedzialna pod kierunkiem Dra W. Łebińskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.